

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 6 KWIETNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 93

Ameryka nie udzieli Sowietom kredytów,

dopóki nie zostaną uregulowane długi carskiej Rosji. Sowiety w obawie przed innymi wierzycielami nie chcą uznać wierzytelności Stanów Zjednoczonych.

Paryż, 5 kwietnia.

Prasa donosi z Waszyngtonu, że prowadzone w Moskwie rokowania w sprawie długów rosyjskich, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych natrafiły na trudności i wywołały duże komplikacje. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Bullit, przedstawił komisarzowi Litwinowowi szereg projektów uregulowania zobowiązań rosyjskich wobec Stanów Zjednoczonych. W ostatnim raporcie Bullit zawiądział departamentu stanu, że zagadnienie długów przekazane zostało Stalinowi. Główną trudność stanowi żądanie Ameryki wypłacenia przez rząd sowiecki określonej sumy globalnej, która była-

by rozdzielona przez rząd waszyngtoński między posiadaczy obligacji, wydanych przez dawne rządy carskie i rząd Kiereńskiego.

Sowiety natomiast chcą uniknąć za wszelką cenę podpisania aktu, któryby dał podstawy do interpretacji, iż uznają one długi carskie.

W tych warunkach rada administracyjna banku dla handlu z Sowietami przyjęła rezolucję, w której stwierdza, że rządowi sowieckiemu nie mogą być przyznane żadne kredyty do chwili przedstawienia przez stronę sowiecką prezydentowi St. Zjednocz. nadających się do przyjęcia propozycji w zakresie uregulowania sprawy długów rosyjskich wobec Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 5 kwietnia.

Senat przyjął projekt ustawy Johna, która już była przegłosowana przez izbę reprezentantów, a która zabrania udzielać pożyczek rządowi oraz obywatelom kraju, zalegającym w spłacie długów wobec Stanów Zjednoczonych.

Prezes komisji spraw zagranicznych izby reprezentantów Mac Renolds oświadczył, iż korporacja dla popierania eksportu i importu nie udzieli żadnej pożyczki Z. S. R. R., dopóki Moskwa nie zgodzi się na zapłacenie swych długów.

Omyłka Mussoliniego.

(Cz. O.) Niema co do tego wątpliwości, że Włochy posiadają w Polsce licznych i zupełnie szczerych przyjaciół. Pamiętamy, że w r. 1915 pierwszy w Europie parlament włoski podniósł sprawę niepodległości Polski. Pamiętamy tworzenie się legionów polskich we Włoszech i liczne więzy kulturalne, łączące Polskę z Włochami w ciągu długich stuleci, aż do dnia dzisiejszego.

Nie wnikając w treść wewnętrznych stosunków włoskich, uznajemy w całej rozciągłości olbrzymią pracę, dokonaną w ciągu ostatnich lat w tym kraju i wiemy, że duszą i umysłem nowych Włoch jest Mussolini. Długo niejednokrotnie dawał wyraz swym sympatiom dla Polski, a ponieważ jest to człowiek rzeczowy i poważny, tedy jego słowa mają dla nas zawsze dużą wagę.

Niestety, w pewnej sprawie interesy Polski i Włoch nie tylko się mijają, ale i krzyżowały.

Pomiędzy Włochami a Francją istnieją zasadnicze kontrowersje na tle walki o prymat wśród narodów łacińskich i o posiadłość kolonialną. Włochy, kraj o wysokiej rozrodczości i o silnej dynamice narodowej pragnie nadrobić swe opóźnienia w polityce kolonialnej i domaga się od Francji ustępstw terytorjalnych w Afryce, jako od kraju o najniższej rozrodczości i statyce narodowej.

Co to ma wspólnego z Polską? A ma, bardzo wiele.

Mussolini popierał politykę niemiecką, a w szczególności wszystkie niemieckie wystąpienia przeciwko Francji i Traktatowi Wersalskiemu. Mussolinemu zależało na osłabieniu prestiżu Francji, na zaostrzeniu stosunków francusko-niemieckich, gdyż wszystko, co osłabiało Francję, przyspieszało jej politykę ustępstw wobec Włoch, jaka kiedyś musi nastąpić. Mussolini uderzał również w interesy francuskie i na odcinku polskim. Niejednokrotnie dawał dość przejrzyście do zrozumienia, że Włochy nie miałyby nic przeciwko rewizji Traktatu Wersalskiego właśnie, jeśli chodzi o Pomorze... Ten „koryntarz” miał być wstępem do nowego „pokoju” francusko-włoskiego...

Włochy pomyliły się o tyle, o ile uważały Polskę tylko za obiekt targów pomiędzy innymi państwami, a nie za osobowość polityczną, która potrafi nie tylko sama za siebie myśleć, ale i działać. Zdarzyła się tedy Włochom taka przykra rzecz, że przez podpisanie paktu polsko-niemieckiego kat aktywnych i to mocno aktywnych zainteresowań niemieckich przesunął się o jakieś 220 stopni — z Pomorza na Austrię... Dziś cały kompleks zagadnień: Austrii, basenu naddunajskiego, pędu Niemiec na południe, Malej Ententy, flirtu niemiecko-jugosłowiańskiego zwał się na barki rzymskie. Jasne jest, że ochło-

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Wyprawa na podbój Marroka

niema szans powodzenia. — Rząd hiszpański przygotowuje się na przyjęcie przemytniczych statków.

Paryż, 5 kwietnia.

„L'Ordre” w depeszy z Madrytu podkreśla, że rząd hiszpański wysłał w okolice przylądka Juby 6 samolotów wojskowych, celem wykrycia ewentualnej kontrabandy broni.

Podobno „Optimist” zbliża się do przylądka Juby. „Jupiter” znajduje się jeszcze w zatoce biskajskiej.

Dziennik twierdzi, że na statku „Optimist” znajduje się kobieta, mówiąca płynnie po francusku, angielsku i arab-

sku. Możliwe, iż kobietą tą jest urowadzona w roku 1920 przez tubylców angielska Helena Parkins, która przeszła na islam i obecnie jest żoną przywódcy berberów Ou-Scoumu. Przeciwwstawia się ona zdecydowanie wpływom francuskim w Marokku.

Agencja Havasa donosi z Rabatu, że do tychczas brak dokładnych danych, dotyczących kontrabandy broni na statkach „Optimist” i „Jupiter”. W ostatnich czasach działalność przemytni-

ków rzeczywiście była bardzo ożywiona. Dało się to zauważyć w szczególności w czasie operacji wojskowych w południowym Marokku. Po sukcesach jednak odniesionych przez wojska francuskie, i po wyrażeniu uległości przez wzburzone szczepy, kontrabanda broni do Marokka traci wszelką podstawę.

„Optimist” i „Jupiter”, o ile rzeczywiście zmierzają do Marokka, przybędą tam zbyt późno.

Wojna o odrodzenie gospodarcze Francji.

Akcja oszczędnościowa rządu Doumergue'a wywołuje silny sprzeciw ze strony żywiołów radykalnych.

Paryż, 5 kwietnia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, które może się stać w historii Francji punktem zwrotnym. Było ono w całości poświęcone problemom oszczędnościowym budżetu francuskiego, który, jak wiadomo, zamyka się deficytem 4 miliardów franków. Plan oszczędności, przeprowadzonych przez rząd, wywołuje w wielu kołach zdecydowany opór, a nawet groźby czynnej reakcji. Niemniej rząd Doumergue'a postanowił zrealizować swój plan oszczędnościowy i na wczorajszym posiedzeniu rada ministrów przyjęła 14 dekretów, redukujących wydatki państwa o przeszło 2 i pół miljarde franków. Druga transza dekretów, które obejmą sumę półtora miljarde, będzie uchwalona w dniach najbliższych.

Uchwalone przez radę ministrów dekryty wywołały wrzenie, szczególnie wśród urzędników. Generalna konferencja prasy przygotowuje gremjalny protest. Pocztowcy grożą strajkiem. — Blum na łamach „Populaire” zapowiada, że nadchodzi z nieuniknioną koniecznością dzień katastrofy gospodarczej a zarazem zapowiada zdecydowaną obronę w dziedzinie zdobyczy społecznych.

Wysiłki rządu Doumergue'a w kierunku ratowania zagrożonego gospodarstwa Francji idą jednakże nie tylko w kierunku redukcji i oszczędności. Wczorajsza rada ministrów rozpatrywała również plan ożywienia życia gospodarczego, a w szczególności dyskutowano plan ulżenia ciężarom podatkowym społeczeństwa. Minister skarbu otrzymał polecenie przedstawienia konkretnych projektów.

Również została powołana do życia specjalna komisja międzyministerjalna do zorganizowania wielkich robót pu-

blicznych. Przewodnictwo komisji objął osobiście premier Doumergue. Zadaniem jej będzie opracowanie 6-letniego planu wielkich robót inwestycyjnych. Roboty te mają być sfinansowane w pierwszej swej fazie z funduszy kas ubezpieczeń społecznych, które wyasygnowują na ten cel 15 miliardów franków.

Prasa narodowa, omawiając wydane dekryty, podkreśla, że stanowią one moment przełomowy w gospodarce finansowej Francji.

Zamieszki na Kubie.

Podczas starć tłumów z wojskiem wiele osób odniosło rany.

Nowy Jork, 5 kwietnia.

Według doniesień z Hawany, sytuacja polityczna na Kubie budzi ponownie zaniepokojenie. Wewnątrz wyspy daje się zauważyć niezwykle intensywną agitację za strajkiem.

W Camaguey doszło do poważnych rozruchów, podczas których wiele osób odniosło rany. Na ulicy miasta toczyły się walki. Strajkujący robotnicy usilo-

wali zdobyć główną kwaterę policji. Do Camaguey wysłano posiłki wojskowe w celu przywrócenia porządku.

W Sagua la Grande sytuacja była tak poważna, że władze miejscowe ogłosiły stan oblężenia.

Rozruchy uliczne były niezwykle krwawe. Policja dokonała licznych aresztowań.

Omyłka Mussoliniego.

(Dokończenie).

dziło to znacznie stosunki niemiecko-włoskie i musiało zbliżyć Włochy do Francji na terenie polityki dunajskiej. Stało się tedy coś przeciwnego wszystkim zamierzeniom Mussoliniego, który ma dziś bardzo wiele i bardzo niemiłej roboty.

Włochy popełniły ten błąd, który się i innym przytrafił: nie doceniały należycie roli, znaczenia Polski w Europie, oraz nie zorientowały się w tem, że polityką zagraniczną Polski kierują dziś zgoła inne siły, aniżeli dawniej. Za błędy każdy płaci.

Skazanie członków „Żelaznej Gwardii”**którzy zamordowali premiera Duce.**

Bukareszt, 5 kwietnia.

W dniu dzisiejszym trybunał wojenny po 18-tu dniach rozprawy ogłosił wyrok w sprawie 52-ch członków „Żelaznej Gwardii”, oskarżonych o współudział w morderstwie premiera Jana

Duce. Trzech głównych oskarżonych, którzy dokonali bezpośrednio zamachu, mianowicie Constantinesco, Caranica i Belimace zostali skazani na dożywotnie ciężkie roboty.

Pozostałych trybunał uniewinnił.

Epidemia wścieklizny w Ameryce.**10 tys. psów zabito w stanie Oklahoma.**

Nowy Jork, 5 kwietnia

Z Oklahamy donoszą, że z powodu wybuchu epidemii wścieklizny zabito w tym stanie 10.000 psów. Władze wydały wszystkim właścicielom psów instrukcje nie wypuszczania ich z domów

w przeciwnym razie każdy spotkany pies będzie zastrzelony przez członków straży specjalnej. Ogólna ilość psów w stanie Oklahoma oceniana jest na ćwierć miliona.

Lokaut w amerykańskich kopalniach.

Nowy Jork, 5 kwietnia.

Właściciele kopalni w stanie Alabama postanowili zamknąć z dniem 6 b. m. swe kopalnie do czasu załatwienia protestu ich przeciwko zarządzeniom przez N. R. A. w dniu 31 marca podwyższeniu zarobków.

W związku z tą uchwałą przedsiębiorców 15.000 robotników pozostanie bez pracy.

Śmierć angielskiego admirała.

Londyn, 5 kwietnia.

Zmarł admirał Gordon Moore, który był „Trzecim lordem morza” w chwili wybuchu wojny w r. 1914.

PRZESZŁO 50 OSÓB ZATRUTYCH CHLEBEM

Jedna z ofiar zmarła po kilku godzinach.—Trucizna na szczyry wysypana do mąki, przygotowanej do wypieku chleba. Straszliwa omyłka czeładnika piekarskiego w Grodzisku Wlkp.

Poznań, 5 kwietnia.

W Grodzisku Wielkopolskim wydarzył się straszny wypadek masowego zatrucia ludności.

Wczoraj wieczorem mianowicie, po spożyciu pieczywa z piekarni Tietzmanna, zachorowało kilkadziesiąt osób zdradzając objawy zatrucia arsenikiem z ewentualnym połączeniem fosforu.

ZATRUCIU ULEGŁO PRZESZŁO 50 OSÓB.

Miejscowi lekarze przystąpili natychmiast do akcji ratunkowej, przy czym z uznaniem podnieść należy ofiarą pracę lekarza dr. Stomińskiego.

W kilka godzin po zachorowaniu JEDNA Z ZATRUTYCH OSÓB ZMARŁA.

a to Włoszyńska, żona miejscowego mistrza rzeźniczego. Kilka osób walczy ze śmiercią.

Władze wszczęły natychmiast energiczne dochodzenie. Na miejsce zjechał delegowany przez prokuraturę sądu okręgowego w Poznaniu, podprokurator Pasikowski, pod którego kierownictwem toczą się dalsze dochodzenia.

Na zarządzenie władz śledczych piekarnia Tietzmanna została zamknięta i opieczętowana. Władze śledcze przeprowadzą najprawdopodobniej wizję lokalną w piekarni oraz zarządzają sekcję zwłok zmarłej tragicznie Włoszyńskiej.

Jak się dowiadujemy, szczegóły masowego zatrucia są przerażające. Okazuje się mianowicie, że zatrucie spowodowane zostało wysypaniem do mąki, przeznaczanej na pieczywo.

TRUCIZNY NA SZCZURY.**Lotnicza pomoc dla czeluskinowców.**

Moskwa, 5 kwietnia.

Lotnicy Dronin, Golyszew i Wodopianow wyładowali w Anadvrze. Lotnicy Kamarnin, Mołokow i Fletin przygotowują się do startu z przyładka Wel-len na przyładek Wankarem. skąd wszystkie 6 samolotów będą usiłowały dotrzeć do obozu rozbitków.

Chłuba polskiej produkcji filmowej

PIEŚNIARZ WARSZAWY**Eug. Bodo Michał Znicz**

wkrótce „CASINO”

Truciznę tę przechowywał właściciel piekarni Tietzmann w piwnicy. Krytycznego dnia czeładnik Strzykała udał się do piwnicy z zamiarem przyniesienia cukru. Zamiast cukru jednak, wziął torbę, zawierającą 150 gramów strasznej trucizny, którą w nieświadomości wysypał do ciasta.

Skutki były straszne, albowiem — jak już wyżej podaliśmy — w niedługim czasie po spożyciu chleba kilkadziesiąt osób zachorowało.

Na zarządzenie władz śledczych aresztowano narazie właściciela piekarni Tietzmanna oraz piekarza Seipolta, który dostarczył Tietzmanowi wspom-

nianej trucizny. Bezpośredni sprawca strasznej tragedii, czeładnik Strzykała, leży chory.

Dalsze dochodzenia, prowadzone przez prok. Pasikowskiego, ujawniają nie wątpliwie przebieg strasznej tragedii, która porusza ze zrozumiałych względów opinie całej Wielkopolski.

Faszyzm włoski przeciw hitleryzmowi**„Zasady hitlerowskie mogą się tylko nadawać do hodowli kur lub koni” — twierdzi organ włoskich syndykatów pracy**

Rzym, 5 kwietnia.

(Pat) — Niezmiernie charakterystyczny dla obecnych nastrojów włosko-niemieckich jest polemika, jaką podjął rzymski „Lavoro fascista” z niemieckim dziennikiem, p. Karolem Buschem, który na łamach „Der Deutsche” ogłosił swe wrażenia z podróży po Włoszech. Zaznaczyć należy, że dziennik „Der Deutsche” jest organem Niemieckiego Frontu Pra-

cy, dlatego też odpowiedź „Lavoro fascista”, który jest organem włoskich syndykatów pracy, nadaje polemice szczególnie interesujący charakter.

Busch, głosząc bezwzględna wyższość hitleryzmu nad faszyzmem, pisze, iż faszyzm zaniedbał prawa krwi i ziemi, co tłumaczy się pomieszaniem ras, zwłaszcza we Włoszech Południowych.

Na wywody p. Buscha odpowiedział

„Lavoro fascista” w bardzo ostrym tonie, zarzucając autorowi niemieckiemu ignorancję i powierzchowność sądów oraz zbijając kolejno wszystkie jego zarzuty, stawiane faszyzmowi.

Na uwagę zasługuje odpowiedź, dana p. Buschowi na temat rasowej teorii hitleryzmu. Oto, co pisze organ syndykatów faszystowskich:

„Faszyzm tkwi w cywilizacji zbyt starej, która wytworzyła w ciągu wieków zbyt wiele zasadniczych wartości moralnych, prawnych, artystycznych i filozoficznych, aby mógł brać naszerjo zasady, które nadawać się mogą do hodowli kur lub koni.

Rzym nie zawahał się uznać za obywateli mieszkańców Germanii, Afryki i Sarmacji, gdy ci zaczęli żyć według praw i obyczajów rzymskich. Jeśliby rzymianie nom strzeliło do głowy przeprowadzić selekcję ras, wówczas my przypominalibyśmy dziś może naród rzymski, ale nie imperjum rzymskie, a co gorsze, świat cały znajdowałby się w tyle ze swą cywilizacją.

Pod względem „rasy” czujemy się stokród wyżej od Niemców, zwłaszcza że twierdzą oni, iż, aby być dobrym obywatelem Reichu, trzeba wykazać swą „czystą aryjskość”. Jest to oczywisty dowód, że więzy ideowe narodowego socjalizmu są bardzo kruche. W przeciwnym razie do tego, każdy Włoch może być dobrym faszystą, bez względu na swe drzewo genealogiczne, ponieważ kultura włoska tak dalece wyrównała różnice pochodzenia, że nie pozostawiała żadnych rysów ani pęknięć.”

Na zakończenie swej polemiki „Lavoro fascista” zaprasza w ironicznych słowach p. Buscha, aby raz jeszcze przyjechał do Włoch, ponieważ za pierwszy razem niczego się nie nauczył.”

Hitler i Mussolini — wzór dla Litwy.**Faszystowskie tendencje u małego sąsiada.**

Ryga, 5 kwietnia.

Donoszą z Litwy, że w Mariampolu odbył się zjazd tautiników, na którym sekretarz generalny ministerstwa finansów Indriszunas wygłosił wielką mowę programową. — Między innymi

mówca podkreślił, że Litwa winna wzorować się zarówno na Mussolinim, jak na Hitlerze — powinni jednak starać się stworzyć formę życia narodowego odpowiadającego duchowi narodu litewskiego.

Czechosłowacja w sidłach szpiegowskich.**Mosowe rewizje i aresztowania.**

Praga, 5 kwietnia.

Policja czechosłowacka wykryła olbrzymią aferę szpiegowską, której sieć obejmowała teren całego państwa.

Obecnie przeprowadzane są rewizje i aresztowania od Pragi aż po Koszyce. W Brnie aresztowano sekretarza partii komunistycznej, u którego znaleziono kilka fałszywych paszportów oraz listę zakonspirowanych adresów. Ta droga

zdołano dotrzeć do członków szajki, która prowadziła poza akcją szpiegowską robotę rozkładową wśród wojska, gdzie posiadała swoich zaufanych ludzi, odbywających służbę pod przybranymi nazwiskami.

Dotychczas w związku z tą aferą aresztowano 43 osoby oraz przeprowadzono zgórą 500 rewizji.

Niesłychana afera tramwajowa w Bukareszcie**Trzej oszuści kierowali tramwajem, sprzedając pasażerom fałszywe bilety**

Bukareszt, 5 kwietnia.

(PAT) Prasa rumuńska donosi o zręcznym oszustwie, którego ofiarą padły tramwaje miejskie w Bukareszcie.

Rano podczas uruchamiania tramwajów zgłosiło się do remizy trzech osobników w mundurach konduktorów, którzy wzięli tramwaj z przyczepką ruchliwej linii nr. 15 i jeździli nim cały dzień

zgodnie z przepisami, sprzedając różnym fałszywe bilety, nie ściągając na siebie podejrzeń organów kontrolnych.

Wieczorem pomyslowi rabusie pozostawili tramwaj na jednej z mało ruchliwych ulic i zniknęli, unosząc całodzienne inkaso w wysokości 15—20 tysięcy lej.

Olbrzymia powódź w Ameryce.

Nowy Jork, 5 kwietnia.

Powódź w stanie Oklahoma spowodowała olbrzymie straty, sięgające kilkunastu milionów dolarów. 25 osób utraciło życie.

Akcja antypolska w Czechach trwa

Masowe pozbawianie pracy robotników polskich.—Polacy nie otrzymują obywatelstwa czeskiego.—Niespodziewany urlop sędziego, który przewodniczył rozprawie uniewinniającej Kaszyckiego i Kulesiewicza.

Morawska Ostrawa, 5 kwietnia

Jedną z największych bolączek ludności polskiej w Czechosłowacji jest odmawianie przez władze czeskie nadawania obywatelstwa czeskiego polakom, przynależnym do polskiej części Śląska Cieszyńskiego, a mieszkającej nieraz od dziesiątków lat na terenie Śląska Czeskiego.

Posel Chobot, który interwenjował w tej sprawie w min. spraw wewn. w Pradze, otrzymał odpowiedź, że powodem odrzucenia podań obywateli polskich o nadanie obywatelstwa czeskiego jest obecne napięcie w stosunkach polsko-czeskich.

Morawska Ostrawa, 5 kwietnia

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o wydalaniu robotników polskich z pracy. Od paru miesięcy czeka na załatwienie sprawa odwołania, wniesionego przez 98-mln robotników obywateli polskich do min. opieki społecznej w Pradze. Robotnikom tym, zatrudnionym w hutach trzynieckich w fabryce Piotrowickiej i w drukarni czesko-cieszyńskiej odmówiono udzielenia zezwolenia na wykonywanie pracy w Czechosłowacji.

Z szybu Anzelm w Pietrzykowicach koło Ostrawy zwolniono 7 górników obywateli polskich. Huty Witkowieckie zmuszone były zwolnić trzech robotników, którym odmówiono zezwolenia na wykonywanie pracy a w fabryce gruszeńskiej wypowiedziano pracę 9 obywatelom polskim, z których 3-ch zwolniono z dniem 1 bm.

Na szybie Hohenegger w Karwinie, który jest własnością towarzystwa górniczo-hutniczego, zwolniono w tych dniach 18-tu górników, wyłącznie narodowości polskiej.

„Duch czasu” donosi, że nadradca sądowy w Morawskiej Ostrawie Franciszek Streiter, który przewodniczył w procesie przeciwko prof. Kulisiewiczowi oraz literatowi Kaszyckiemu i wydał, jak wiadomo, wyroki uniewinniające obu polaków odchodził nagle z polecenia lekarzy na urlop zdrowotny. Urlop ten potrwa co najmniej pół roku.

Cieszyn, 5 kwietnia

W Cieszynie odbyło się zebranie przedstawicieli polskich organizacji społecznych, politycznych i gospodarczych, na którym przeprowadzono szczegółową dyskusję w sprawie przeciwpolskiej kampanii w Czechosłowacji oraz uchwalono obszerną rezolucję.

Rezolucja stwierdza na wstępie, iż władze czeskie wykorzystały bezpodstawnie obchody 15-lecia najazdu czeskiego na Śląsk Cieszyński, jako hasło do kampanii przeciw mniejszości polskiej w Czechosłowacji, która żyje od kilku tygodni pod straszliwym terorem policyjnym i gospodarczym.

Rezolucja wylicza żądania mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Przedstawiciele polskich organizacji, stwierdzając, iż terror czeski wobec ludności polskiej w Czechosłowacji stał się wzmagającym, a prowokacyjne aresztowania i masowe wysiedlenia polaków nie ustają — zwracają się do rządu polskiego ze stanowczym żądaniem podjęcia energicznych i zdecydowanych kroków u rządu czeskosłowackiego, celem wstrzymania represyj i prowokacji w stosunku do ich rodaków w Czechosłowacji oraz zapewnienie im elementarnych praw do życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

Atak na cudzoziemców pracujących we Francji.

Paryż, 5 kwietnia

„L'Homme Libre”, poruszając sprawę pracowników cudzoziemskich we Francji, występuje przeciwko zatrudnianiu obywateli francuskich. Dziennik podkreśla, że we Francji pracuje przeszło 300 tysięcy Włochów, 180 tys. Polaków i Czechów, ogółem 850 tysięcy cudzoziemców, z których 60 tysięcy pobiera zapomogi. W zakończeniu dziennik domaga się rewizji postanowień układów o pracownikach cudzoziemskich.

mentarnych praw do życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

W dalszym ciągu rezolucji organizacje domagają się od rządu polskiego wydalenia z granic państwa tylu obywateli czeskosłowackich, ilu polaków wydalono z Czechosłowacji oraz stosowania tych samych metod i represyj gospodarczych w stosunku do przedsiębiorstw czeskosłowackich w kraju, jakie stosuje Czechosłowacja wobec tamtejszych polaków.

Stawiski został pochowany w grobie rodzinnym

Radca Prince padł ofiarą porachunków z b. prokuratorem Pressardem.—Domniemani zabójcy Prince'a zostali aresztowani na podstawie wystarczających dowodów winy.

Paryż, 5 kwietnia

Dzisiaj odbyło się złożenie zwłok Stawiskiego do grobu rodzinnego na cmentarzu Pere Lachaise. W grobie tym spoczywa matka Stawiskiego oraz ojciec jego Emanuel, który w r. 1926 popełnił samobójstwo.

W pogrzebie wzięła udział sprowadzona z więzienia p. Stawiska, która na widok trumny wybuchnęła głośnym płaczem.

Władze sądowe w Dijon postanowiły przed ponownym przesłuchaniem domniemanych zabójców Prince'a zapoznać się szczegółowo z raportem komisarza Bony oraz rezultatami dochodzeń mających na celu sprawdzenie alibi oskarżonych.

W tych warunkach przesłuchanie oskarżonych nie nastąpi przed upływem dwóch tygodni. Sędzia Rabut oświadczył dziennikarzom, że na podstawie pobieżnego zapoznania się ze streszcze-

niem raportu komisarza Bony doszedł do wniosku, iż były dostateczne dane do aresztowania Lussatsa, Arbone i Spirito.

Prasa ogłasza dłuższe streszczenie raportu komisarza Bony w sprawie poszlak, jakie doprowadziły do aresztowania domniemanych zabójców Prince'a. Bony twierdzi, że skrzętne poszukiwania utrwaliły go w przekonaniu, iż radca Prince padł ofiarą mordu politycznego. Dwaj informatorzy zwracali uwagę Bony'ego na działalność Lussatsa, który chwalił się, że ma na widoku wielką dwumilionową aferę do przeprowadzenia. Pare dni później Bony dowiedział się, że Lussats spłacił zaciągnięty przed kilku laty dług w kwocie 30 tysięcy fr.

Inny informator zakomunikował Bony'emu, że Lussats w gronie przyjaciół sam wielokrotnie poruszył sprawę śmierci Prince'a, twierdząc, że rad-

ca Prince albo popełnił samobójstwo, albo też padł ofiarą porachunków z b. prokuratorem Pressardem. Lussats uskarżał się przytem na kontrolowanie jego rozmów telefonicznych i korespondencji.

Wszystkie rozmowy prowadzone przez informatorów Bony'ego z Lussatsem utwierdzały ich w przekonaniu, że Lussats zamieszany jest w sprawę morderstwa, co spowodowało, że Bony przedsięwziął specjalne kroki, celem śledzenia Lussatsa i ostatecznie aresztował go.

Według zebranych informacji Lussats był już kilkakrotnie zamieszany w różne afery polityczne. Miał on udzielić przytułku zabójcy Petlury, Schwarzbardowi, później zaś uczestniczył w organizowaniu zamachu na życie ks. Karola, obecnego króla rumuńskiego w okresie przebywania księcia w Paryżu.

Kombatanci francuscy wysuwają się na czoło.

Entuzjastyczne przyjęcie wycieczki kombatantów we Włoszech. Przemówienie Mussoliniego.

Rzym, 5 kwietnia

Przyjęcie zgotowane we Włoszech wycieczce 500 francuskich kombatantów i inwalidów wojennych, którzy obecnie zwiedzają pola bitew w górach Karsu wywarło w tut kołach francuskich jaknajlepsze wrażenie. Kombatanci francuscy ujęci byli szczególnie powitaniem w Neapolu, gdzie publiczność włoska kazała wśród ogólnego entuzjazmu odegrać 8 razy Marsyljanke.

Duże wrażenie na kombatantach wywarła również mowa Mussoliniego, który przyjmując wczoraj delegację wycieczki francuskiej, oświadczył m. in., że liczy na szczerą i lojalną współpracę kombatantów francuskich, którzy mieli możliwość zwiedzenia Włoch i przekonania się o serdeczności narodu włoskiego. Więzy pomiędzy Włochami a Francją, mówił Mussolini, tkwią w naturalnym porządku rzeczy i utrwaliły się w wy-

padkach wojennych. Włochy, które pragną pokoju nigdy nie podłożą ognia pod gmach porządku europejskiego. Pokrewieństwo języków francuskiego i włoskiego ułatwi wzajemne zrozumienie, które zależy od wzajemnego poznania się.

Wielu nieporozumień dałoby się uniknąć, gdyby u władzy byli dawni kombatanci, wnoszący do polityki nowe menty, zdolne przynieść pozytywne rezultaty. Europa nie pograży się w otchłań chaosu, jeżeli do głosu dojdą b. kombatanci, którzy w obecnych czasach pełnych przemian, mogą odegrać dużą rolę.

Paryż, 5 kwietnia

Premier Doumergue przyjmie w poniedziałek delegację b. kombatantów i ofiar wojny.

Następne posiedzenie rady ministrów będzie całkowicie poświęcone sprawom polityki wewnętrznej.

Mowa Papieża do niemieckiej młodzieży

katolickiej, prześladowanej przez hitlerizm.—Ustąpienie kardynała Pacelli'ego.

Rzym, 5 kwietnia

„Osservatore Romano” ogłasza mowę wygłoszoną wczoraj przez Ojca Św. do młodzieży niemieckiej. Papież oświadczył, iż wie bardzo dobrze w jak trudnych warunkach znajduje się obecnie w Niemczech katolicyzm, a zwłaszcza nie miecka młodzież katolicka, zorganizowana w związku Nord Deutschland.

Liczni członkowie tej organizacji wiele cierpieli, dając dowód bohaterstwa i odwagi oraz swej wiary w cenię przypominał męczenników. Papież zapewnił, że uczyni wszystko, aby łonić

młodzież katolicką w Niemczech, poczem podkreślił, iż zawsze będzie mówił prawdę i za wszelką cenę prawdy tej będzie bronił.

Paryż, 5 kwietnia

Dzienniki donoszą z Watykanu, że w najbliższym czasie należy oczekiwać ustąpienia kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego. Ustąpienie to ma pozostać w związku z niewykonaniem przez rząd hitlerowski konkordatu, którego głównym zwolennikiem miał być kardynał Pacelli.

Wyplata renty niemieckiej polakom mieszkającym poza obrębem Rzeszy, dokonywana będzie od 1 kwietnia b.r.

Berlin, 5 kwietnia

Minister pracy Rzeszy wydał rozporządzenie, mocą którego osobom, uprawnionym do korzystania z rent inwalidzkich i zamieszkałym zagranicą w województwach poznańskim, pomorskim i śląskim, wypłacane będą od 1 kwietnia 1934 roku renty wraz z przewidzianymi ustawowo dodatkami pań-

stwem. Temsamem wprowadzone zostało w życie postanowienie polsko-niemieckiej umowy z 1 września 1933 roku o ubezpieczeniach społecznych, uchylającej zakaz wypłacania rent przez Rzeszę uprawnionym do tego obywatelom polskim, przebywającym poza granicami Niemiec.

Katastrofa automobilowa we Francji.

Jedną z ofiar jest polka.

Paryż, 5 kwietnia

Pod Tulonem wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której odniosła rany ramienia i nóg p. Czajkowska, wdowa po słynnym automobilście, który zginął w roku ubiegłym na torze w Monca.

Śmierć pośła na Sejm.

Lwów, 5 kwietnia

Dzisiaj w południe zmarł we Lwowie w wieku lat 48 poseł na sejm z Klubu BBWR ś. p. dr. Roman Strovnowski, właściciel dóbr, prezes małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

Pogrzeb odbędzie się we Lwowie w sobotę.

KRONIKA

Kwiecień
6
Piątek

Dzisiaj Wilhelma Op.
Jutro Epifaniasza B. M.

Wschód słońca	5.01
Zachód słońca	18.16
Wschód księżyca	2.02
Zachód księżyca	8.53
Długość dnia	13.23
Przybyło dnia	5.07

Skarżyli się wczoraj wszyscy:

przemysłowcy, robotnicy i pracownicy umysłowi, prosząc komisję ministerjalną o spowodowanie zmian w ustawie o ubezpieczeniach.

Miejmy nadzieję, że to poskutkuje.

Specjalna komisja lustracyjna ministerstwa opieki społecznej, która bada już od dwóch dni działalność ubezpieczalni społecznej, pragnąc usunąć wszystkie wady, wczoraj kontynuowała swe prace.

System lustracji, jaki zastosowano wczoraj, podczas wizytowania punktów lekarskich i ambulatorjów jest bardzo interesujący. Komisja bowiem nie uprzedzała ani dyrekcji ubezpieczalni ani też kierownictwa poszczególnych punktów i ambulatorjów lekarskich o swych zamiarach. Członkowie komisji przybywali do upatrzonych biur, mieszały się z tłumem interesantów, sami wyczekiwali w kolejce na numerki, wdawali się w rozmowy z ubezpieczonymi i w ten sposób, incognito, zapoznawali się z wszelkimi brakami, uchybieniami i bolączkami. Ponieważ poza dyrekcją, członków komisji nikt nie zna, wczorajsza lustracja dostarczyła im bardzo wiele materiału.

Jak nas informowano, w rozmowach z ubezpieczonymi przeważały skargi nie na działalność ubezpieczalni, lecz na poszczególne postanowienia nowej ustawy ubezpieczeniowej. Wszystkie te urwaگی były jaknajskrupulatniej notowane i jak zdołaliśmy się dowiedzieć, komisja przygotowała już szereg konkretnych wniosków dla ministerstwa.

Lustracja odbywała się w ciągu całego przedpołudnia, po południu zaś odbywały się dalsze konferencje z zainteresowanymi w lokalu inspektoratu pracy.

W pierwszym rzędzie odbyła się konferencja z przedstawicielami związków przemysłowych, którzy wysunęli szereg objękcji, odnośnie nowej ustawy.

Wskazano na zbyteczną formalistykę przy zgłaszaniu i wymeldowywaniu robotników. Stara ustawa przewidywała iż pracodawca raz jeden zgłasza swych pracowników do ubezpieczalni, a później, każdego miesiąca przysyła tylko krótki wykaz zmian. Obecnie wymaga się, by każdego miesiąca przysyłał pełny wykaz wszystkich zatrudnionych w danym miesiącu pracowników. O ile w małych firmach, zatrudniających niewielką liczbę pracowników i robotników nie zabiera to zbyt wiele czasu, a tyle w firmach dużych, zatrudniających ponad 100 robotników, wypada zatrudnić całe biuro przy sporządzaniu wykazów. Z tego względu należy, zdaniem przemysłowców, powrócić do dawnego systemu zgłaszania tylko zaszytych zmian.

Drużga sprawa dotyczy wykazu składek od pracowników. Przemysłowcy podnieśli, że i pod tym względem nastąpiło rozpanoszenie się

piegów ani śladu

Stosując znakomity krem Preciosa, Pani cera, skłonna do piegów, nie będzie narazona na szkodliwe działanie mocnych promieni słonecznych. Krem Preciosa usuwa plamy, piegł i udelkatni Pani cerę.

KREM PRECIOSA
PERFECTION

biurokracji. Ubezpieczalnia społeczna żąda bowiem, by wykaz zawierał, poza nazwiskiem ubezpieczonego, dokładną stawkę z każdego działu ubezpieczenia dla każdego pracownika. W większych firmach stwarza to kolosalną pracę, a nawet w małych, zatrudniających po kilku ludzi,

zabiera zbyt wiele czasu. I z tego względu przedstawiciele przemysłu proponowali, by składki obliczano sumarycznie, w ten sposób, że jeśli od uposażenia X pobiera się na wszystkie ubezpieczenia Y procent, by ta jedna ogólna pozycja figurowała w wykazie, a ubezpieczalnia sama, we własnym zakresie rozdzielała wpływające sumy na poszczególne działy.

Obydwa wnioski zostały skrupulatnie zanotowane. Skolei komisja przyjęła znów delegację związków zawodowych, która, uzupełniając onegdajsze swe wywody prosiła o wprowadzenie napowrót fabrycznych punktów lekarskich. Robotnicy wymienili szereg wypadków, jakie miały ostatnio miejsce podczas pracy, gdy natychmiastowa pomoc była konieczna, a nie mogła być udzielona ze względu na konieczność przenoszenia dopiero rannego do najbliższego punktu lekarskiego lub wzywania pogotowia ratunkowego.

W konkluzji delegacja prosiła o zorganizowanie ambulatorjów fabrycznych.

Trzecią i ostatnią konferencję odbyła komisja z przedstawicielami związków pracowników umysłowych, którzy wysunęli szereg ważnych postulatów.

Na czoło wysuwa się kwestja, o której wspominaliśmy już wczoraj — zniesienia zasiłków chorobowych dla pracowników umysłowych w ciągu pierwszych trzech miesięcy choroby. O zmianę tego przepisu rozporządzenia delegacja prosiła bardzo gorąco. Poza tem wprowadzenia specjalnych godzin przyjęć przez lekarzy dla pracowników umysłowych.

O ile bowiem robotnicy zatrudnieni są zazwyczaj na dwie zmiany i pracują tylko przed lub tylko popołudniu — o tyle pracownicy umysłowi zatrudnieni są właśnie w tych godzinach, kiedy przyjmują w ambulatorjach lekarze. Zwalnianie się z pracy, by udać się do lekarza nie należy do rzeczy przyjemnych, a nadto nie jest dobrze widziane przez szefów. Chodzi więc o to, by w godzinach 7-9 wiecz. bodaj w jednej dzielnicy urzędowali lekarze wszystkich specjalności.

Na tem konferencje wczorajsze zostały zakończone. Dziś komisja spędzi ostatni dzień w Łodzi, badając resztę spraw ubezpieczeniowych.



Przysposobienie wojskowe kobiet fińskich.



W Finlandji organizacja przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju rozwija się coraz poważniej. Na zdjęciu widzimy moment składania wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez komendantki organizacji.

Robotnicy chcą skontrolować, czy istnieją we wszystkich fabrykach urządzenia przeciwpożarowe.

Wczoraj odbyło się w klasowym Związku włóknarzy specjalne zebranie delegatów fabrycznych, poświęcone sprawie bezpieczeństwa robotników w fabrykach. Jako punkt wyjścia do dyskusji wzięto ostatni katastrofalny pożar fabryki na ul. Południowej 59, pociągnięty za sobą tyle ofiar.

W toku dyskusji delegaci wskazali, że poza wielkimi przedsiębiorstwami przemysłowymi, które mają należycie zorganizowaną ochronę pracy i środki przeciwpożarowe, w wielu mniejszych fabrykach brak zupełnie wszelkich urządzeń na wypadek pożaru.

Ponieważ niebezpieczeństwo to jest stałe i może znów wybuchnąć w najmniej spodziewanym momencie, delegaci fabryczni uważają, iż zawczasu należy przedsięwziąć pewne środki zaradcze.

A więc trzeba, ich zdaniem, wzmo-

nić inspekcję pracy. Ponieważ jest nie możliwe, by inspektorzy pracy mogli skrupulatnie i stale wizytować wszystkie fabryki, delegacja wypowiedziała się za stworzeniem instytucji tak zw. asesorów inspekcyjnych. Ustawa o inspekcji pracy przewiduje powoływanie na honorowe stanowiska asesorów inspekcyjnych przedstawicieli związków zawodowych. Asesorzy ci nie mają oczywiście tych uprawnień, co inspektorzy pracy i nie mogą stosować żadnych sankcyj. W razie jednak stwierdzenia uchybień mają oni prawo sporządzać protokoły, w wyniku których na miejsce udaje się inspektor pracy i nadaje sprawie bieg właściwy.

Wobec tego, iż instytucja asesorów inspekcyjnych może w znacznym stopniu zapobiec katastrofom, delegaci uchwalili zwrócić się w tej sprawie do władz państwowych.

Tylko woda sodowa może być sprzedawana do godz. 11 wiecz.

Jak już pokrótce donosiliśmy, władze administracyjne w Łodzi zezwoliły w terminie od 1 kwietnia do 1 października na późniejsze zamykanie niektórych sklepów, przedewszystkiem kiosków z wodą sodową. W uzupełnieniu tego dodać należy, iż do godz. 11 wiecz. mogą być otwarte te sklepy, które bądź sprzedają wodę sodową i napoje chłodzące, bądź też, prócz tego, jeszcze owoce i sodyce.

Natomiast sklepy sprzedające wyłącznie owoce lub sodyce muszą być zamykane o godz. 7 wiecz. Również kioski z wodą sodową lub sklepy, o ile odbywa się w nich także sprzedaż innych jeszcze artykułów, jak konserwy rybnych, szprotki, wędlin, nabiału, pieczywa, herbaty i t. d. nie korzystają z przywileju i muszą być zamykane o 7-ej wiecz.

Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje:
od 9-3 w domu przy ulicy
Gdańskiej 37
tel. 232-55
od 4-7 w lecznicy
Piotrkowska 294
(przy Gósnym Rynku).

tych
alym
przy
kiego
G.

93
i
na
ost
pra-
oti-
gan
wie
ego
ob-
ów-
ro-
u
dy
wy
ny-
sie
po-
da-
wni-
bo-
ów,
ów-
yly
cent
cja,
tej
yna
wu
acu-
zad
ów-
nal
we,
one,
stn-
zro-
rzy-
ony
wać
we-
tkie
ka-
zer-
ze-
roku
obne
swój
y od
oraz
pa-
i —
mie
Oto
ocen
kurs
ycz-
ren-
roku
znulu
chce
asie-
mpel-
dów
pla-
no to
a po-
stat-
wano
— 40
dcza
pole-
o re-
wato
i, an-
mysl
arla-
pla-
pod-
otrit-
tych
alym
przy
kiego
G.

W przededniu przewrotu we Francji

Niema takiego francuza, który byłby zadowolony: wieś jest zrujnowana, przemysł nie ma rynków zbytu, mieszczaństwo straciło zaufanie do rządu i parlamentu, a sfery pracowni-
cze są wyczerpane niedolą i zmęczone.

Gmach Trzeciej Republiki trzeszczy i grozi zawaleniem.

Francja przeżywa obecnie głęboki kryzys. Trzecia republika, która urodziła się przy pomocy akuszerki — armji pruskiej, a chrzest otrzymała we krwi komuny paryskiej, pęka, zarysowuje się i trzeszczy, wstrząśnięta burzą walk i rewolucyj.

Co się właściwie stało? Co się dzieje we Francji?

We francuskim życiu politycznym można zaobserwować obecnie dwa równoległe prądy. Sfery drobnego mieszczaństwa, najliczniejsze we Francji, podrażnione, zmęczone i zagniewane przedłużającym się kryzysem, rozczarowane rozwianiem się wojennych i powojennych złudzeń, zaczynają coraz wyraźniej zdawać sobie sprawę z tego, iż ustrój parlamentarny nie zabezpiecza ich interesów. Równocześnie przedstawiciele wielkiego kapitału, również zaniepokojeni skutkami kryzysu i zaostreniem się sytuacji międzynarodowej, przyszedli do przekonania, że ustrój parlamentarny nie zabezpieczy ich roli dominującej w państwie. B. premier Tardieu, w swej książce p. t. „Godzina czynu”, która wywołała we Francji wielkie wrażenie i wiele szumu, pisze wyraźnie:

— Niema ani jednego francuza, który nie byłby niezadowolony.

Przyczyn tego powszechnego niezadowolenia należy szukać w tych niszczycielskich wstrząsach, które spowodował w powojennej Francji kryzys ekonomiczny. Francja przeżywa obecnie kryzys swego zwycięstwa.

W 16 lat po podpisaniu traktatu wersalskiego, po tem, gdy Francja ustami generała Weyganda powiedziała: — „Zwycięzca nie ma potrzeby niczego się obawiać”, a ustami Clemenceau: — „Zwycięzeni wszystko podpiszą”, gdy równocześnie wielomilionowa masa drobnego mieszczaństwa ludziła się wiarą: „Boche (szwab) za wszystko zapłaci” — okazało się, że jednak zwycięzcy muszą się czegoś obawiać, że to, co zostało podpisane, może nie być wykonane i że „boche” nie chce płacić za wszystko.

Tardieu, sumując w swej książce wyniki powojennego okresu, konstatuje, że szereg postanowień traktatu pokojowego zniszczony został przez życie, że Anglja, „nie bacząc na ofiary wojny, najprawdopodobniej zapomniała, że, jeśli droga przez kanał La Manche jest otwarta, to Dover już nie jest bezpieczny”, że system sankcji, stworzony w Wersalu, nie został zrealizowany, a

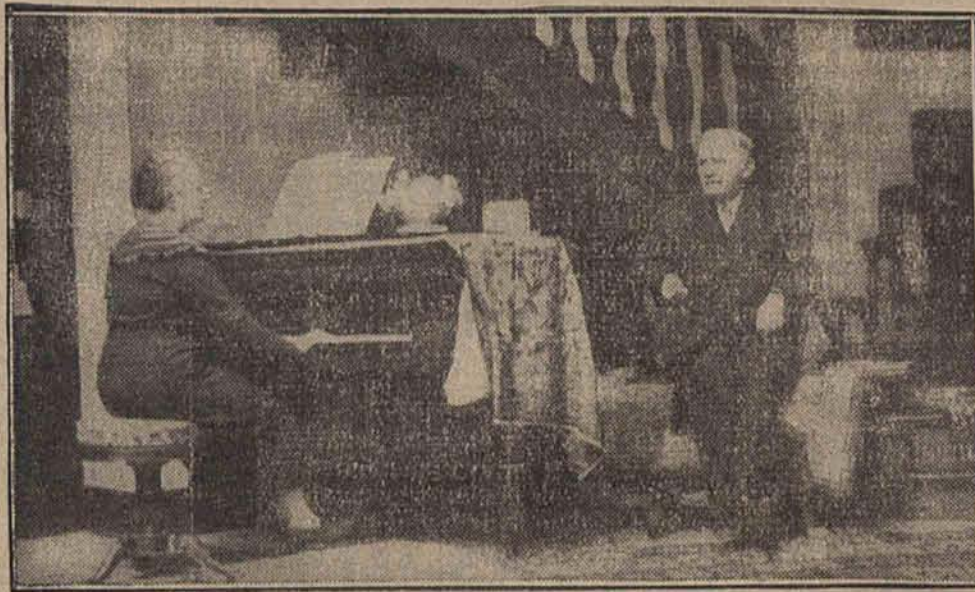
GENEWA JEST FIKCJA

Wszystko, co można było uzyskać na mocy traktatu wersalskiego, już się uzyskało. To, czego dotąd nie osiągnięto, już się nie otrzyma.

Tardieu doskonale scharakteryzował sytuację. A w tych warunkach, gdy nie można już liczyć na pokrycie wewnętrznych i zagranicznych długów kosztem reparacji, kiedy wobec zaostrenia się sytuacji międzynarodowej rosła wydatki wojenne, gdy na całym świecie szaleje okrutna celną i walutowa wojna i frank znajduje się pod obuchem zdewaloryzowanych walut — coraz silniej zarysowują się szczylny w gmachu Trzeciej republiki francuskiej.

Sprzeczne interesy.

Przemysł francuski jest w obawie o spadek wytwórczości i widzi ogromne trudności w walce o rynek wewnętrzny. Sumując wyniki roku 1933, organ francuskiego ciężkiego przemysłu „Bulletin quotidien” stwierdza, iż „1933 rok



Premier francuski i b. prezydent republiki Doumergue, spędza wolny czas w domu przysłuchując się grze swej żony na pianinie.

nie przyniósł Francji spodziewanej poprawy i wzrostu wytwórczości. Zatrzymał się tylko spadek, który prowadził do bankructwa”. Przemysł francuski domaga się więc prowadzenia polityki, zabezpieczającej jego interesy. Przewodniczący związku przemysłu francuskiego, Duchemin, w dzienniku „Information” pisał niedawno, w związku z polityką handlową rządu francuskiego:

„Trzeba być twardym i zrzec się wszelkich półśrodków. Trzeba wyzbyć się wszelkich sentymentów przy rokowańach handlowych. Trzeba wreszcie zaniechać udzielania państwowym obcym jakiegokolwiek ulg ekonomicznych, związanych z gra polityczną”.

Taka polityka odpowiadałaby wielkiemu przemysłowi francuskiemu, ale byłaby równocześnie katastrofalna dla gospodarstwa wiejskiego. Za każdą ulgę dla przemysłu francuskiego na rynkach zagranicznych, trzeba by dawać kompensację, a to jest możliwe tylko w dziedzinie importu towarów gospodarstwa wiejskiego. Dodać należy jeszcze jeden szczegół.

Przemysł francuski pragnie przede wszystkim stanąć mocną nogą na własnych rynkach kolonialnych. Eksport do kolonii wzrasta. W roku 1929 kolonie przyjęły 18 procent francuskiego eksportu, a w roku 1933 — 32,3 proc. Ale, by kolonie mogły kupować w naszym ciągu, muszą one również coś sprzedawać Francji, a mogą sprzedawać tylko produkty gospodarstwa wiejskiego. Algierski, marokański przemysł winny jest najsłabszym konkurentem francuskiego przemysłu winnego — tego najważniejszego działu gospodarstwa wiejskiego we Francji.

Tymczasem gospodarstwo wiejskie we Francji już tak boleśnie odczuwa spadek produkcji, że dalszy spadek mógłby stać się katastrofalnym. „Information” podaje, że w roku 1932 wywóz produktów rolnych wynosił 8628 ton, a w roku 1933 — 6894 tony. Równocześnie spada konsumpcja wewnętrzna we Francji.

I oto kryzys francuskiego gospodarstwa rolnego jest jednym z najważniejszych procesów, podważających gmach Trzeciej republiki. Trzeba wziąć pod uwagę, że włościanstwo stanowi we Francji znacznie większą część ludności, aniżeli w innych wielkoprzemysłowych krajach. Znany francuski ekonomista i publicysta, Andre Sigfrid, w swojej książce „Obraz partji we Francji”, podkreśla specjalnie, że we Francji włościanstwo stanowi 54 proc. ludności, podczas gdy w Anglii — tylko 20

proc. Jeśli wziąć nawet pod uwagę emigrację ze wsi w ostatnich latach, pozostaje faktem, że włościanstwo w naszym ciągu stanowi najliczniejszą część ludności.

Dochody tej najważniejszej grupy ludności nieprzerwanie spadają. Według ostatniego numeru „Bulletin quotidien”, w ciągu kilku lat ogólny dochód francuskiego gospodarstwa wiejskiego spadł o 20 procent.

Ceny produktów rolnych nie mogą pokryć kosztów produkcji. Według obliczeń, przeprowadzonych przez związek rolników, włościanstwo traci w Ardennach 209 franków na hektarze zebranego z pól zboża, a w rejonie paryskim — 406 franków. Próby utrzymania cen produktów rolnych nie dały żadnych rezultatów. Ustawa z 10 lipca 1932 roku ustalało minimum cen zboża do dnia 15 lipca 1934 roku. W grudniu 1933 roku rozszerzono działalność tej ustawy. Ale ostatnio „Temps” otwarcie pisze, że ustawa istnieje tylko na papierze i w teorii. Na ustaleniu minimum cen skorzystali tylko spekulanci i hurtownicy. Na wsi bowiem ceny spadają w naszym ciągu.

Bezrobocie rośnie.

I oto nowe źródło kryzysu i niezadowolenia. Spauperyzowane masy straciły zdolność nabywczą, podaż jest większa, niż popyt. Wyjściem z sytuacji byłoby tylko podniesienie zdolności konsumpcyjnej mas. A tymczasem na to się zupełnie nie zanosz. Przeciwnie coraz głośniejsze mówi się we Francji o konieczności zredukowania kosztów wytwórczości produkcji przemysłowej, a to sprowadza się w pierwszym rzędzie do redukcji plac robotników — tem samym, do zmniejszenia ich zdolności konsumpcyjnej.

Według oficjalnej statystyki liczba bezrobotnych we Francji wynosi obecnie 400.000. Ale ta oficjalna statystyka bynajmniej nie jest dokładna. Znany publicysta Jaques Prevost, w książce p. t. „Historja Francji powojennej”, kategorycznie twierdzi, iż liczba bezrobotnych jest co najmniej dwa razy większa, niż podają oficjalne statystyki i przytacza szereg konkretnych faktów, potwierdzających jego słowa.

Do tego dodać należy jeszcze fakt zwolnienia i wysłania z granic Francji olbrzymiej liczby robotników — cudzoziemców. Gdybyśmy te wszystkie cyfry zastawili razem, dopiero wówczas wyjaśnitoby się, wielu robotników straciło we Francji pracę wskutek kryzysu.

Gdy mówi się o konieczności obniżenia plac robotników i pracowników dla potania kosztów produkcji, jest rzeczą charakterystyczną, że równocześnie

nie notuje się we Francji stały wzrost podatków, opłacanych przez siery pracowni-
cze i robotnicze. „Bulletin quotidien”, jak już zaznaczyliśmy — organ ciężkiego przemysłu w artykule poświęconym specjalnie sprawie wadliwego systemu podatkowego we Francji, obciążającego przemysł, przyznaje równocześnie, że podatki od zarobków robotników i pracowników wzrastają ustawicznie. W tym samym czasie, gdy wskutek kryzysu zmniejszył się wpływ podatków z przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, zwiększył się równocześnie wpływ podatków z uposażeń służbowych. W roku 1929 podatek dochodowy od uposażeń pracowni-
czych i robotniczych przyniósł skarbowi francuskiemu 787 milionów franków, a w roku 1931 — 961 milionów franków. Ponieważ w tym okresie place były zredukowane przeciętnie o 30 procent — jest to najwymowniejsza ilustracja, jak wzrosły stawki podatkowe dla tej kategorii ludności. I to jest przyczyną narastania niezadowolenia i gniewu czwartej grupy społeczeństwa francuskiego.

Zrujnowani rentjerzy.

Na tem bynajmniej nie koniec. Rząd premiera Doumergue'a w trosce o równowagę budżetową sięga do metod „najmniejszego oporu”. Ustawy wyjątkowe, które mają być niebawem ogłoszone, mówią o poważnej redukcji rent dla „inwalidów wojennych, starców i bezrobotnych”. A rząd ma inne jeszcze przyczyny, by naciskając z jednej strony śrubę podatkową, z drugiej redukować wszelkie zasiłki i renty państwowe. Oto narazie zamknięte są wszystkie drogi pożyczkowej polityki. Emisja kapitałów na rynku francuskim nieprzerwanie spada i faktycznie równa się zeru (średnia miesięczna cyfra 1930 roku — 1.500 milionów franków, 1934 roku — 11 milionów franków).

Kryzys szczególnie dotknął drobne mieszczaństwo, które budowało swój dobrobyt na obcinaniu kuponów od rent. Kupony zaczęły przynosić coraz mniejsze dochody. Spadek kursów papierów procentowych we Francji — jest świetną ilustracją nastrojów w mieszczańskich sferach francuskich. Oto wymowa niektórych faktów trzyprocentowa wieczysta renta — najniższy kurs w roku 1932 wynosił 72 i 1/8, a w styczniu 1934 — 65,8; czteroprocentowa renta 1918 roku — najniższy kurs w roku 1932 wynosił 86 i 3/4, a w styczniu 1934 — 74,35.

W takiej sytuacji nikt już nie chce kredytować państwu. W tym czasie, gdy banki francuskie prywatne zupełnie nie placą procentów od wkładów oszczędnościowych, państwo chce płacić za pożyczki 6 procent, a mimo to nie może liczyć na ulokowanie tych pożyczek. Równocześnie, według ostatnich skrupulatnych obliczeń, schowano w całej Francji „w pożyczkę” — 40 miliardów franków. Te cyfry świadczą najwymowniej o braku zaufania społeczeństwa francuskiego do obecnego reżymu.

Drobnomieszczaństwo rozczarowało się. Nie wierzy ani swemu rządowi, ani swemu parlamentowi. Wielki przemysł nie może wykorzystać ustroju parlamentarnego dla realizacji swych planów. Wieś jest zdenerwowana i podniecona. Sfery pracowni-
cze i robotnicze zmęczone i podminowane.

To właśnie jest przyczyną tych głębokich szczelin i rysów w całym gmachu Trzeciej republiki, które przyczyniają się do kryzysu francuskiego parlamentaryzmu.

E. G.

CASINO



Jean Crawford
Clark Gable

oraz
300 nadobnych girls
święcą tryumfy w filmie

TANZĄCA
WENUS

Dziś pocz. o 12-ej.

Nowy poseł sowiecki.

Kim jest p. Jakób Dawtjan.

Wczorajsze depesze doniosły o odwołaniu długoletniego posła, a ostatnio ambasadora sowieckiego, p. Włodzimierza Antonowa Owsiejenki.

Na miejsce odwołanego dyplomaty został mianowany dotychczasowy poseł w Grecji p. Jakób Dawtjan.

Nowomianowany ambasador, który w najbliższych dniach obejmie swoje stanowisko (mówi się, że przyjazd jego spodziewany jest 10-go b. m.) urodził się w październiku 1888 roku w Ammenji. Jest z pochodzenia ormianinem.

W roku 1907 ukończył on w Tyflisie szkołę handlową i w tymże roku wstąpił na uniwersytet w Petersburgu. W tym samym roku został on aresztowany przez żandarmerję, jako podejrzany o przynależność do partii socjal-demokratycznej. — Zwolniony z więzienia za kaucją w maju 1908 roku uciekł zagranicę. Miesiącاً przebywał w Brukseli, gdzie uczęszcza do szkoły politechnicznej.

W styczniu 1915 roku został p. Dawtjan aresztowany przez władze okupacyjne niemieckie, gdyż zamierzał przekroczyć granicę holenderską.

Osadzony w więzieniu, a następnie w obozie koncentracyjnym, w sierpniu 1918 roku został zwolniony na skutek interwencji rządu sowieckiego. Rząd niemiecki zwolnił go na skutek umowy o zamianę więźniów politycznych.

Po przybyciu do Rosji p. Dawtjan zajmował wysokie stanowiska w armii czerwonej i dopiero w roku 1910 przeszedł do dyplomacji, obejmując odrazu stanowisko pierwszego sekretarza misji sowieckiej w Estonji.

Po krótkim pobycie na tem stanowisku został mianowany pierwszym sekretarzem delegacji sowieckiej do spraw pertraktacji o nawiazanie stosunków z Anglią.

W roku 1922 przechodzi na stanowisko posła sowieckiego na Litwie, które wkrótce pozostawia ze względu na mianowanie go radcą i charge d'affaire w Pekinie.

Od roku 1925 do 1928 jest na stanowisku radcy poselstwa sowieckiego w Paryżu, skąd zostaje znowu odwołany na stanowisko posła Z.S.R.R. w Grecji.

P. J. Dawtjan posiada znajomość kilku języków europejskich i wschodnich.

Wł. Skoczyłaś

ciężko zachorował.

Z Warszawy donoszą:

Władysław Skoczyłaś, jeden z najwybitniejszych współczesnych malarzy, profesor Akademii Sztuk Pięknych, czołowy grafik — ciężko zachorował.

Stan jest niezwykle groźny.

Do ciężkiej niedomogi serca dołączyła się leukemja. Przed paru dniami przeprowadzono transfuzję krwi, która chory przetrzymał z trudem.

Po chwilowej poprawie dziś nastąpiło znowu pogorszenie.

Zmiany personalne w łódzkim korpusie oficerskim.

Ostatni „Dziennik Personalny“ ministerstwa spraw wojskowych przyniósł szereg zmian w garnizonie łódzkim.

M. in. zwolnieni zostali z zajmowanych stanowisk: mjr. Brockhausen, komendant P. K. U. Łódź-Miasto II, mjr. Kotlarski Stefan, komendant P. K. U. Łódź-powiat, mjr. Smajek Józef, dowódca batalionu w 31 p. S. K., mjr. Grycz Engelbert z D. O. K. IV, por. Kott Teofil i por. Stesłowicz Władysław z 10 p. a. l. oraz por. Malczuk Eustachy z 4 szpitala okręgowego.

W Anglii skończył się kryzys.

Teatry, kabarety i dancingi są przepelnione.—Ludzie bawią się jak za dawnych „dobrych“ czasów.—Twierdzą, że jest nawet lepiej, niż kiedykolwiek.

Londyn, w kwietniu. Prosperity!... Business as usual! W Anglii nawrócił do lepszych czasów.

Miernikiem nawrotu do lepszych czasów jest jednak nie wykaz wyładowanych tonn towarów, ani eksport węgla, czy też statystyki depozytów w bankach, lecz napływ publiczności do teatrów, dancingów, restauracji, ilości sprzedanych sukien, pończoch jedwabnych, modnych kapeluszy...

Londyn się bawi, londyńczycy wydają chętnie pieniądze (trzeba je mieć, aby wydać) i chętnie odwiedzają i zapelniają wszystkie lokale rozrywkowe. Gdy zbliża się wieczór i kończy dzień

pracy, urzędnicy i urzędniczki pędzą do najbliższego Lyons'a, gdzie można nie tylko tanio zjeść, ale umyć się, ogolić, ufrizować, ba, nawet wykapać; zamożniejsi śpieszą do swych klubów na posilek, gdyż teatry otwierają się o godzinie 8.30.

W tym sezonie teatry i music-halle cieszą się powodzeniem większym nawet niż kinematografy. Od kilku już lat nie widziano w teatrach londyńskich takich kompletów jak obecnie. Do pomyslniej koniunktury teatralnej przyczyniła się nie tylko poprawa w sytuacji ekonomicznej, ale i wysiłek ze strony samych teatrów. W renowację ich wło-

żono duże kapitały, a sukces towarzyszył wszystkim prawie nowowprowadzonym na scenę sztukom.

W danej chwili wystarcza, aby dyrekcja teatru wystawiła przyzwoitą komedję np. „Reunion in Vienna“ dobrą sztukę detektywną, jak „Ten Minutes Alibi“ czy też operetkę z kilkoma wkładkami muzycznymi łatwymi do zapamiętania, aby powodzenie było zapewnione, aby „szlagier“ grano dziesięć miesięcy pod rząd.

W „Hippodromie“ szalonym powodzeniem cieszy się co wieczór przy zapelnionej szalenie sali operetka p. t. „Mr. Whittington“ Buchanan'a. Wystawa wspaniała, sporo obrazów przedstawionych jakby wprost z ekranu filmowego na scenę teatralną. Te właśnie obrazy skomponowane i transponowane dekoracyjnie tak, jak to się dotychczas nie zdarzało ani wydawało możliwe w teatrze, „biorą“ publiczność, przywiązana do pejzażu londyńskiego. Oto np. drogi każdemu Anglikowi Piccadilly Circus w nocy: deszcz pada przechodnie mkną pod parasolami, słychać stłumiony hałas pędzących aut, taksówka najeżdża na zadumanego poetę podnoszą go, karetka pogotowia odwozi rannego do szpitala, tam dokończy swoje „marzenia“.

A oto scena satyryczna: sala obrad magistratu londyńskiego, parodia dyskusji radnych, która wywołuje wśród publiczności wybuch szalonego śmiechu.

Ze wszystkich wystawionych w Londynie operetek ta ma największe powodzenie. A po przedstawieniu, które kończy się w „Hippodromie“ czy w „Strandzie“, w „Saville“ około północy, spotyka się tych samych widzów w „Dorchester“, w „Cafe de Paris“, „Mon seigneur“ przy stolikach zastawionych obficie, a nawet przy szampanie; zabawa i tańce na dancingu trwają do późna w noc, nierzadko do samego rana. Wówczas gościnny zakład ofiaruje zapóźnionym gościom (zasobnym oczywiście, w monetę) pierwsze śniadanie: obligatoryjny bacon z jajkami, grzanki i herbatę. Poczem towarzystwo opuszcza mury lokalu i ogląda ranny zaspapany jeszcze Londyn, którego jedyną żywą dekorację stanowią dążący do pracy robotnicy i stojący na swoich posterunkach monumentalni, wspaniali w swoim spokoju i pewności bobby.

Co za kontrast między tym spokojnym Londynem a naszym kontynentem... Londyn, Anglii, nie zmienili się ani na jotę. Jak było, tak jest — przepaszam — jest lepiej, niż było, jest prawie tak, jak było za dobrych czasów. Wszystkie nerwozy, wzburzenia, rozruchy, emocje, hysterie, kontynentalne nie znajdują w Anglii podatnego gruntu. Tu się kończy ich władza. Stara Anglia ma mocne nerwy i nie daje się wprowadzić z równowagi. B.

Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI.
Dziś o godz. 4-ej po poł. „Towariszcz“, o godz. 8.45 wiecz. „Pan z towarzystwa“.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).
Dziś o godz. 8.30: — „Cnotliwa Zuzanna“.

KINA:
CASINO: — „Tancerka Venus“.
GRAND-KINO: — „Pożar nad Wołgą“.
MUZA: — „Przyjaciele i kochankowie“.
ROXY: — „Iskor“.
CAPITOL: — „Ostatnia Carowa“.
CORSO: — „Wyrok życia“ i „Poskromiciel“.
SZTUKA: — „Maharadża Rampuru“.
CZARY: — „Maharadża Rampuru“.
PRZEDWIOSNIE: — „Zdobycie cię muszę“.
RAKIETA: — „Zaledwie wczoraj“.
SUTKA: — „Przygoda na Lido“.
ZACHETA: — „Dzieje grzechu“.
PALACE: — „Kocha... lubi... szanuje“.
METRO: — „Jaka mnie pragniesz“.
ADRIA: — „Jaka mnie pragniesz“.
OSWIATOWY: — I „Żywot, cuda i męka Chrystusa“ — II „Owo Vadis“?
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA: — Wystawa „Salon Warszawski“.

CYRK STANIEWSKICH.
Dziś przedstawienie o godz. 8.45 wieczorem.

PO SŁOŃCE I RADOŚĆ NA MORZE!

Jadą wycieczki Linji Gdynia—Ameryka
okrętem „WARSZAWA“

do Kopenhagi, Sztokholmu, Helsinki,
Visby, Leningradu i Rygi
w sezonie letnim od 19 maja r. b.

okrętami „PUŁASKI“ i „KOŚCIUSZKO“

do Anglii, Belgii, Danii, Holandii,
Islandii, Szwecji i Norwegii

w sezonie letnim od 3 lipca r. b.
Ceny biletów od 90 złotych.

GŁÓWNE BIURO W WARSZAWIE
UL. MARSZAŁKOWSKA 116.

WŁASNE ODDZIAŁY
W GDYNI, LWOWIE, KRAKOWIE I RZESZOWIE

BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH.



Wszystkie dzieci—do szkoły!

Uwadze rodziców i opiekunów.

W dniu wczorajszym komisja powszechnego nauczania w Łodzi zarządziła zapis do szkół powszechnych wszystkich dzieci urodzonych w latach 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926 i 1927.

Obowiązek szkolny w Łodzi jest powszechny. Nikt nie może się uchylić od niego, a rodzice, którzy nie zapiszą dziecka do szkoły powszechnej, podlegają surowym sankcjom karnym.

Zapis dzieci do szkół powszechnych odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 maja. Rodzice, którzy chcieliby zwolnić dzieci z obowiązku uczęszczania do szkoły, względnie odroczyć ten obowiązek, z powodu choroby fizycznej lub umysłowej dzieci, muszą do dnia 1 maja wnieść do komisji powszechnego nauczania podanie z załączonym świadectwem lekarskim.

Tak samo do dnia 1-go maja muszą

Zbrodniarze z bogatą przeszłością zostali narazie skazani na 3 i 4 lata więzienia

(as) W powiecie łódzkim, szczególnie na jesieni ubiegłego roku, miały miejsce b. liczne kradzieże i włamania do zagrod włościańskich a niejednokrotnie nawet świętokradztwa.

Drogą poufnych wiadomości władze śledcze ustaliły, iż na cmentarzu we wsi Kazimierz pod Łodzią ukryte są łupy, pochodzące właśnie z tych kradzieży.

Po wywiadach i obserwacjach policja doszła dalej do ustalenia, że zamieszkujący we wsi Kazimierz w zagrodzie Postacińskiego Waclaw Chabański, Marjan Lewiński i jego przyjaciółka Józefa Mordeł — są niewątpliwie winni kradzieży i świętokradztw Mordelówna widywana była kilkakrotnie na cmentarzu wjeńskim, a raz przychwycona została w chwili, gdy wykopywała wota.

Wczoraj cała trójka stanęła przed

się zwrócić do komisji powszechnego nauczania rodzice, którzy pragną, by dzieci uczęszczały do innej szkoły powszechnej, aniżeli to przewiduje podział Łodzi na dzielnice szkolne, względnie jeśli chcą, by dzieci pobierały naukę w prywatnej szkole powszechnej, zatwierdzonej przez inspektorat szkolny.

Wszelkie zgłoszenia, wniesione po dniu 1 maja nie będą rozpatrywane i dzieci zapisane zostaną z urzędu do publicznej szkoły powszechnej, a w razie nie przysyłania ich — rodzice pociągnięci będą do odpowiedzialności.

Przy zgłoszeniu dziecka do szkoły rodzice względnie opiekunowie obowiązani są przedłożyć kierownikowi szkoły metrykę urodzenia względnie chrztu dziecka oraz świadectwo szczepienia ospy.

sądem grodzkim. Rozprawie przewodniczył sędzia Baliński.

Lewiński i Chabański mają za sobą już poważną przeszłość kryminalną. Lewiński był gangsterem w Ameryce, skąd po odsiedzeniu kary został wydany, był potem w Niemczech, gdzie również wszedł w kolizję z kodeksem karnym i skąd został odtransportowany do Polski. Chabański zaś jest więźniem zbiegłym z zakładu karnego w Włocławku i jako taki był poszukiwany przez policję.

Oskarżeni odpowiadali za kilka kradzieży równocześnie. Sąd skazał ich łącznie na kary: Chabańskiego i Mordelówną na trzy lata a Lewińskiego — na cztery lata więzienia.

Chabański i Lewiński staną wkrótce przed sądem okręgowym za świętokradztwa i za usiłowanie zabójstwa.

On jest świadkiem każdej zbrodni

Na podstawie śladów i badań lekarz sądowy potrafi odtworzyć przebieg zbrodni ze znaczną dokładnością. — Nic nie może się ukryć przed tym uzbrojonym w wiedzę specjalistą.

Kto zabił, kiedy, czem i w jakich okolicznościach.

Rola lekarza sądowego w wielkich procesach kryminalnych jest dziś niezwykle doniosła.

Nikt inny tylko on ma wydrzeć śmiertelnym szczałkom ich ostatnią tajemnicę. Przy stole sekcyjnym czy w laboratorium chemików sądowych zapisać ma niemal wyrok. Czy trzeba te opinie potwierdzać przykładami? Przypomnijmy sobie choćby proces Gorgonowej. Do jakiej grupy należała a więc czyja była krew znaleziona na futrze oskarżonej?

Przecież obrona stoczyła formalne boje o ten tak niezwykle ważny szczegół przewodu sądowego.

Obecnie w związku z zabójstwem radcy Prince pod Dijon we Francji, nanesł się niesłychanie ważne pytanie: czy ofiara była otruta — czy nie?

Czy radca został przejechany już wtedy, gdy nie żył, czy też pod koła pociągu położony został żywy, lub w każdym razie żyjący jeszcze człowiek? Czy może został uspijony, a potem rzucony na szyny?...

A sprawa Stawskiego? Czy go zabito, czy też sam się zabił? Przecież ostatnio ciało Stawskiego zostało ekshumowane i poddane ponownej sekcji. A co do ciała radcy Prince'a, to pomimo, iż znakomity uczony, kierownik laboratorium toksykologicznego przy prefekturze policji w Paryżu, dr. Kon-Abrest uznał, że

radca Prince nie został otruty, ciało jego powędrowało jeszcze raz na stół sekcyjny i lekarz sądowy ustalił, iż w płucach zabitego były ślady środka nasennego. Jedną jest rzeczą, że ten jeden fakt skierował śledztwo na zupełnie inne tory.

Lekarz sądowy zeznaje jako biegły w wszystkich sprawach, w których oskarżony odpowiada za zadanie ran, lżejszych lub cięższych, i oczywiście, za zabójstwo.

Sąd musi być dokładnie poinformowany o

przyczynach zgonu ofiary oskarżonego, lub o tem w jaki sposób uszkodzony w procesie doznał ran, o których wspomina akt oskarżenia.

W toku procesu przy przesłuchaniu uszkodzanego może się okazać, że

uszkodzenia, jakie mu zadał oskarżony są lżejsze, niż głosi akt oskarżenia, i wówczas, w pewnych okolicznościach sprawa zostaje przekazana do sadu niższej instancji, niekiedy bywa i odwrotnie. Jak, kiedy, o której godzinie i w jakich okolicznościach została dokonana zbrodnia? Czy na ciele zabitego są ślady, które wskazują, że zabójca działał w podnieceniu, czy też z premedytacją?... Jak głęboko został zatopiony nóż w pierś dub trzewia zabitego? Czy lekarz sądowy uważa, że ta cherlawa kobieta, która siedzi na ławie oskarżonych zdolaby była do zadania tak głębokiej rany, czy też lekarz jest zdania, że ów cios musiał być dziełem mężczyzny i to siłacza w dodatku?...

Od jednego „tak” lub „nie” — zależy los podsądnego...

Prócz tego lekarz sądowy wypowiada niemal ostatnie słowo we wszystkich wypadkach podejrzanych zgonów, samobójstw, co do których istnieje choćby cień wątpliwości, czy są zabójstwami i t. d.

A jednak lekarz sądowy nie jest przecież sędzią: jest tylko biegłym — i dla tego pierwszym wymaganiem jakie stawiają w stosunku do niego sąd i strona — jest,

by podawał tylko fakty.

Medycyna sądowa — wiedza w znacznej mierze opierająca się na doświadczeniu — nie dysponuje w niektórych dziedzinach danymi naukowymi ścisłymi. Dlatego ta gałąź pracy lekarskiej jest w równej mierze trudna, jak odpowiedzialna. Przecież sekci źle dokonanej nie można powtórzyć, a raz źle

obrona droga podejrzeń i przypuszczeń — zaciera niejednokrotnie ślady, wiążące do ustalenia faktów bezspornych, to jest tych, których domagają się sąd i strona.

Jednym z najważniejszych zadań w praktyce lekarza sądowego jest zidentyfikowanie zmarłego.

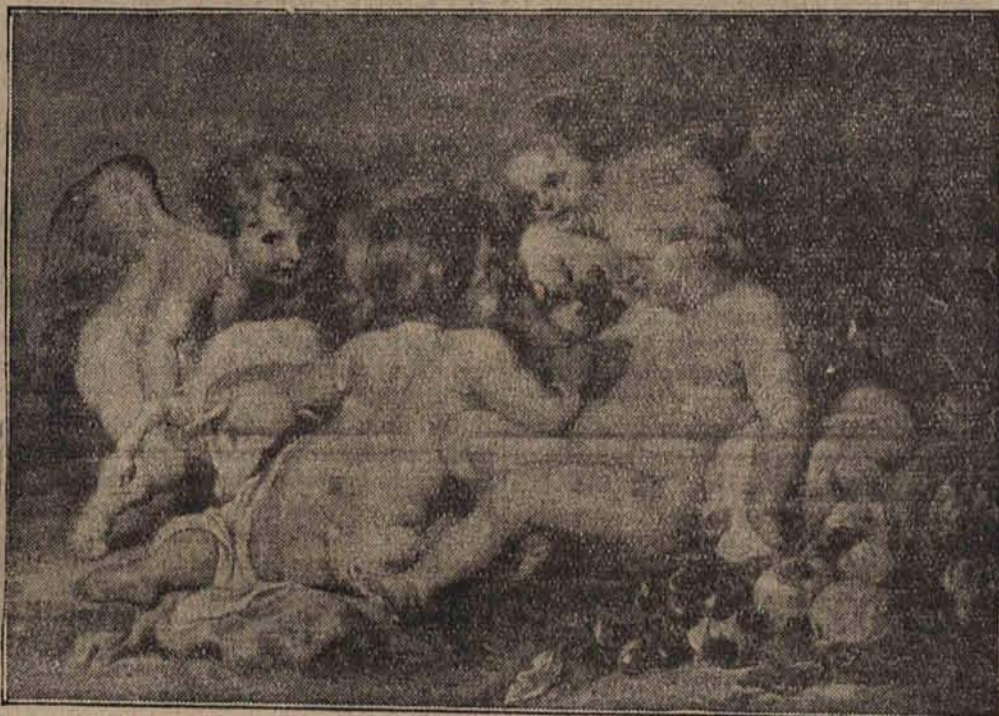
Blizny, deformacje anatomiczne, znamiona, tatuowanie i t. d. plomby w uzębieniu są tutaj równie cennymi wskazaniami, jak pewne specyficzne zmiany w budowie szkieletu. Niekiedy ciało jest w stanie takiego rozkładu, że już tylko z samego szkieletu ustalić można tożsamość ofiary.

Do zidentyfikowania służą również włosy i owłosienie ciała: często przez porównanie włosów z włosami na szczotce lub grzebieniu dochodzi lekarz do ustalenia decydujących. Innym razem pęk włosów, znaleziony w dłoni ofiary, wskazuje wyraźnie zabójcę. Dalej lekarz bada grupy krwi i wszelkiego rodzaju wydzieliny.

Kiedy nastąpiła śmierć? — To pytanie pada prawie w każdej sprawie z ust przewodniczącego, lub stron. — Medycyna sądowa wskazuje na bardzo wiele oznak, które umożliwiają podanie godziny, daty lub epoki śmierci. Rzecz szczególna: owady na ciele trupa pozwalają ustalić datę jego pogrzebania. Bowiem owady, z właściwą w tym świecie systematycznością, dzielą pomiędzy sobą pracę toczenia trupa.

Rola lekarza sądowego jest niesłychanie trudna i odpowiedzialna — dlatego również bywają niekiedy jego opinie tak zaciekłe zwalczane przez strony w procesie karnym.

Wspaniałe arcydzieło sztuki.



Chrystus w otoczeniu aniołków — dzieło sztuki malarskiej Rubensa.

TRUSKAWIEC już OTWARTY!!!

RENE BIZET.

Posag.

Gdy się dwoje ludzi kocha — rzadko się zdarza, by oboje palali tem samym uczuciem. Fernand i Lucja kochali się. Ona kochała bez zastrzeżeń. A on... nie, nie można powiedzieć, by jej nie kochał. Przeciwnie. Ale Fernand należał do typu ludzi, którzy zawsze i w każdej sytuacji muszą rozumować i obliczać. Zastanawiają się nad każdym krokiem i nie zdecydują się na żaden krok, nim nie przemyślą go i przetrwają. Tego nie można uważać za wadę. Nie można też było nic zarzucić Fernandowi. Był on poprostu skrupulatny do przesady. Gdy miał dwadzieścia lat, wiedział co będzie robił, mając lat sześćdziesiąt. Nie pomniejszało to bynajmniej jego uczucie, ale niewątpliwie je komplikowało. I gdy wraz z Lucją zaczęli poważnie mówić o ślubie, Fernand musiał sobie to wszystko jeszcze raz obmyśleć.

Albowiem Lucja nie miała ani grosza. Nic, poza piękną twarzą, krysztalowym sercem i sporą dozą optymizmu. Ale pieniędzy nie miała zupełnie. Nie miała nawet bogatych krewnych, o których śmierci można by marzyć i układać plany odnośnie spadku. A więc czy to będzie rozsądne z ich strony, gdy się pobiorą? Fernand myślał nieprzerwanie. Kochał

Lucję i nie wyobrażał sobie, że się z nią rozstanie. Ale czy powinien się w takich warunkach ożenić?

Tego samego dnia, gdy się z nią spotkał, podzielił się swymi wątpliwościami. Gdyż on sam miał niewiele. Miał niezłą posadę, to prawda. Ale na posadzie nigdy się nie jest pewnym jutra.

Lucja milczała kilka minut. Później uśmiechnęła się:

— Ja to dobrze rozumiem. Byłoby oczywiście lepiej, gdybym miała posag. Ale ja mam dużo optymizmu. Mam wrażenie, że wszystko będzie dobrze. Jeśli nie — ożenisz się z inną.

— Nigdy w życiu — Fernand zapomniał na chwilę o swej zimnej krwi, tak bardzo zdenerwowała go ta myśl. — Przecież ja cię kocham Lucjo. Gdybym cię nie kochał, nie zastanawiałbym się zupełnie. Jeśli się zastanawiam, to właśnie dlatego, że chcę się z tobą ożenić. Kilka minut milczenia.

— Ano, zobaczymy. Niech się dzieje.

— Niech się dzieje, Fernand. Pożegnali się. Ona, uśmiechnięta i radosna. On, niespokojny i zdenerwowany...

Nadszedł dzień ślubu. Ostatniej nocy

Fernand nie mógł zmrzyć oka. Marzył o tej chwili i bał się. Ale rano, ubrany w żakiet i cylinder wsiadał opanowany do małego samochodziku. Samochód był jego własnością. To nie był luksus, proszę nie podejrzewać biednego Fernanda. Jako przedstawiciel kilku firm musiał mieć samochód, by odwiedzać klientów. Tym samochodem zawiezie dziś Lucję do mera.

Lucja wyglądała pięknie w białej sukni. Była uśmiechnięta i wesoła. I wsiadając do samochodu, szepnęła Fernando wi na ucho:

— Bądź dobrej myśli. Czuję, że jakoś z tym posagiem się ułożę.

Był piękny dzień. Mały samochód zdążył do merostwa. Za pół godziny będzie powracał tą samą drogą, ale wówczas będą już oni zaślubieni. Małe auto jechało przodem, za nim posuwały się samochody zaproszonych gości. Już są przed gmachem merostwa. Fernand hamuje silnie. Ale tego dnia padał deszcz. Auto nie zatrzymało się. Poślizgnęło się i nim Fernand zdążył się zorientować, wpadło całą siłą na latarnię uliczną.

Z rozbitego samochodu wypadło jakieś ciało. Była to Lucja. Padła na bruk i tak leżała nieruchomo, blada, zemdlna. Fernandowi nic się nie stało. Zniszczył sobie tylko ubranie. I teraz stał osłupiały nad swą narzeczoną, nie wiedząc, co uczynić, na co się zdecydować. Ale wspomnieliśmy już, że Fernand

był opanowany. Jednego z gości posłał szybko do merostwa, uprzedzić, że ślub się nie odbędzie. Podniósł Lucję i ulokował ją w innym aucie.

— Do szpitala.

Blady wzruszony, wpatrywał się w twarz narzeczonej.

Zdenerwowany czekał w szpitalu, w poczekalni, aż lekarz oznajmił mu, że to nic groźnego — złamanie obu nóg i lekki wstrząs mózgu.

— Czy mogę się z nią teraz zobaczyć?

— Tak. Ale prosimy o spokój. Chora nie może się denerwować. Jaknajwięcej spokoju.

Fernand wszedł do sali szpitalnej. Na palcach zbliżył się do łóżka. Jaka ona blada. Chciała uśmiechnąć się do niego, ale na ustach wykwitł tylko jakiś grzmas cierpienia.

— Bardzo boli?

Lucja przyknęła oczy. Z ust wydarł się jęk.

— Ale nie martw się — Fernand nachylił się nad nią. — Nie martw się. Nie wyobrażasz sobie, jak to się cudownie złożyło. Przecież byś dla mnie jeszcze obcą osobą. Jeszcze nie pobraliśmy się. A ja jestem ubezpieczony w towarzystwie samochodowym od wypadków, w razie uszkodzenia osób obcych. Rozumiesz? Dostanę odszkodowanie. Rozumiesz? To będzie twój posag...

Tłum. Les.

„MUZA“ Przyjaciele i Kochankowie

Początek o godz. 4-ej po poł.

Kino „ROXY“
Narutowicza 20.
Dziś i dni następnych!

„ISKOR“ Rewelacyjna kreacja słynnego MAURICE SCHWARTZA
Film mówiony i śpiewany w języku żydowskim
realizacji GEORGA ROLLANDA. — Początek w dni powszednie
godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12-ej.

Życie społeczne.

POLSKA W DZISIEJSZEJ SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Dziś o godzinie 19-ej w sali Filharmonii p. poseł Jan Walowski, specjalnie przybyły z Warszawy na zaproszenie Związku Legionistów, wygłosi odczyt na temat: „Polska w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej“.

Osoba prelegenta, który jest członkiem sejmowej komisji do spraw zagranicznych, daje gwarancję źródłowego oświetlenia całokształtu polskiej polityki zagranicznej i ostatnich doniosłych posunięć na terenie międzynarodowym. Bilety od 50 gr. do zł. 1,50 do nabycia w sali Filharmonii.

Z LEGJONU MŁODYCH.

Komenda Legionu Młodych, obwód Łódź, podaje do wiadomości, że nowy kurs kandydacki rozpocznie się dnia 6-go b. m. o godzinie 18-ej w siedzibie Legionu Młodych przy ulicy Narutowicza Nr. 32, wobec czego wzywa się wszystkich kandydatów do punktualnego przybycia. Zapisy na wspomniany kurs przyjmuje się nadal najpóźniej jednak do dnia otwarcia kursu włącznie.

Jednocześnie komenda zawiadamia wszystkich członków i kandydatów, że dnia 7-go b. m. o godz. 17-ej nastąpi zbiorowe zwiedzenie wystawy ruchomej prób i wzorów przy ul. Aleje Kościuszki Nr. 15. Zbiórka na miejscu, Wejście 25 groszy.

Z NAUCZYCIELSKIEGO KURSU PRACY SPOŁECZNEJ.

Kierownictwo kursów wzywa słuchaczy do przybycia na odczyt posła Jana Walowskiego, referenta komisji sejmowej do spraw zagranicznych, który wygłosi odczyt p. t. „Polska w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej“ — dziś o godzinie 19-ej w sali Filharmonii.

Ponieważ temat powyższy jest objęty programem kursu — słuchacze nauzyielskiego kursu pracy społecznej uzyskali bezpłatne wejście na powyższy odczyt.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW T-wa OPIEKI NAD WIEŻNIAMI „PATRONAT“.

W sobotę, dnia 14-go b. m. o godzinie 19 w gmachu sądu okręgowego (Pl. Dąbrowskiego 5) odbędzie się walne zebranie członków Tow. Opieki nad Więziami „Patronat“ w Łodzi. — Zebranie odbędzie się w terminie wyżej wskazanym, bez względu na ilość obecnych.

ODCZYT JERZEGO STEMPOWSKIEGO.

W sobotę, dnia 7 kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Instytutu Propagandy Sztuki (w parku Sienkiewicza) odbędzie się odczyt p. Jerzego Stempowskiego z Warszawy p. t. „Zagadnienia polskiej literatury współczesnej“.

ZAMIAST ŻYCZEN ŚWIĄTECZNYCH.

Zamiast życzeń świątecznych i podziękowań za nie — dowódca i kompus oficera 10 p. Kan. a 1, złożyli na Sierocznice po poległych żołnierzach W.P. w Łodzi zł. 30

KOMUNIKAT Z.T.K.

W piątek, dnia 6-go kwietnia b. r. odbędzie się wycieczka do fabryki firmy Bracia Seidenwurm, Zbiórka o godz. 15.45 przy ulicy Pomorskiej Nr. 163

W sobotę, dnia 7-go b. m. odbędzie się wycieczka do fabryki pończoch i trykotażu firmy N. Elington i S-ka. Zbiórka o godz. 10.45 przy ulicy Sienkiewicza Nr. 82/84. Zapisy w sekretariacie towarzystwa.

W sobotę, dnia 7-go b. m., o godzinie 22-ej odbędzie się doroczny bal Z.T.K. w Białej Sali Manteuffla przy ulicy Zachodniej Nr. 45.

OSOBISTE.

Włodzimierz Hiller ukończył wydział lekarski uniwersytetu paryskiego, uzyskując tytuł doktora medycyny.

JUŻ WKRÓTCE

wielki przebój produkcji austriackiej

Książę z Arkadii

fascynujący fragment z życia zdezonizowanych książąt z LIANA HAID i WILLY FORST w rol. gl.

Sentymet — Humor — Wdzięk.

Teatr Rozmałości

(daw. Teatr Miejski) CEGIELNIANA 27. Tel. 112-25.

ARARAT

Kier. Art. M. Broderson Powt. PREMIERY

Hymn, Ein Zych!

dziś 2 przedst. o g. 3 pp. i 10 w

15-lecie faszystwu włoskiego.



Z okazji 15-letniej rocznicy powstania faszystwu, w całej Italji odbyły się wielkie uroczystości. W Rzymie wygłosił przemówienie z balkonu Mussolini oraz odbył się przemarsz oddziałów milicji faszystowskiej.

Zranił 2-ch policjantów. Komendant główny policji przyznał rannym nagrody pieniężne.

(gk) Przed kilku dniami donosiliśmy o krwawym zajściu przy ul. Lutomierskiej, koło domu nr. 69, gdzie interwenujący policjant został ciężko pobity.

Henryk Kowal, najpewniej pod wpływem alkoholu, wpadł najpierw w szal w swym własnym mieszkaniu. Zdemolował prawie całe urządzenie, potłukł szyby i pobił swych najbliższych. Kowal wybiegł potem przed dom, gdzie wszczął bójkę z braćmi Leonardem i Feliksem Osmólskimi. Utworzyło się zbiegowisko, awantura zgromadziła tłum gapiów.

Dyżurny posterunkowy Jan Nowoskowski wezwał tłum do rozjeżdżenia się, poczem próbował bijących się odprawić do komisariatu. W tym jednak momencie trzej przeciwnicy rzucili się na policjanta, przewrócili go, pokopali i ciężko poranili uderzeniami gazowymi rękami w głowę i tułów.

Dopiero dzięki pomocy przybyłych posiłków udało się Kowala i obu Osmólskich doprowadzić do komisariatu. Tu jednak wydarzył się nowy krwawy wypadek. Oto Kowal — ciągle rozjuszony — nagle schwył ciężką żelazną popielniczkę, stojącą na stole w komisariacie i z całej siły cisnął nią w głowę posterunkowego Andrzeja Wojtczaka.

Wojtczak odniósł głęboką ranę głowy. Obaj policjanci zostali przewiezieni do szpitala ewangelickiego. W dniu wczorajszym odwiedzili rannych posterunkowych ich najwyżsi zwierzchnicy w osobach pp. Podinspektorów Złotowskiego i Elssesser-Niedzielskiego. Podinspektor Złotowski w imieniu komendanta głównego policji pułk. Jagrym-Maliszewskiego złożył na ręce rannych na służbie — Nowakowskiego 400 złotych i Wojtczaka — 250 złotych. Komendanci policji opuścili szpital, życząc rannym szybkiego powrotu do zdrowia.

Skargi z całego kraju napływają od osób poszkodowanych przez „bank“ grodzieński.

Wilno, 5 kwietnia. Dochodzenie w sensacyjnej sprawie oszukańczego T-wa Bankowego w Grodnie zatacza coraz szersze kręgi.

Do p. sędziego śledczego napływa coraz więcej skarg od poszkodowanych osób z całego kraju, którzy dopiero teraz dowiedzieli się z dzienników, że padli ofiarą sprytnych aferzystów. Afera banku grodzieńskiego odbiła się również głośnie echem w Wilnie. Jak się okazuje, emisariusze oszustów bankowych grasowali przez dłuższy

czas w Wilnie, polując na nowe ofiary.

W dzielnicy Snipiszki ponad 100 osób wpadło w sidła oszukańczego Banku. Po ukazaniu się wiadomości o wykryciu przez prokuraturę grodzieńską tej afery liczne rzesze poszkodowanych zgłaszają się do Wydziału śledczego w Wilnie.

Jak nas informują, narazie dochodzenie w tej sprawie prowadzi prokuratura grodzieńska, do której należy kierować meldunki.

Na 7200 sekund trwania seansu ani jednej nudnej sekundy w Grand-Kinie „Pożar nad Wolgą“

Na nadprogram: Tygodnik Paramountu i P.A.T. — Początek o godz. 12-ej.

Tancerka z Buenos Aires (Handel żywym towarem) Dita Parlo.

W roli głównej: niezapomniana i lubiana dawno niewidziana od czasu filmu „MELODJE SERC“

„MIŁOSTKI BALETNICZY“

(Współczesne Małżeństwa) z ELISSA LAUDI, MIRIAM JORDAN, WARNEREM BAXTEREM i VICTOREM SORY

ocean 200 minut trwania seansu, dwa dni, wkrótce widzów kina

TEATR MUZYKA / SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Dziś, w piątek o godz. 4-ej popol. i w sobotę popol. kapitalna komedia Devala „Towariszcz“ po cenach najniższych od 35 gr. do 2.30. W rolach ważniejszych Tymowska, Dunajewska, Wasutyńska, Macherski, Szymański i Winawer.
Dziś w piątek i w sobotę wiecz. komedia Hasenclevera „Pan z towarzystwa“.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.
W niedzielę o godz. 12-ej w poł. raz jeszcze jeden entuzjastycznie przez naszych miłośników przyjmowana bajka Collodi'ego „Pinokio“ urozmaicona feerycznymi wkładkami, efektywnymi tańcami i czarodziejskimi wstawkami. Ceny najniższe od 35 gr. do 2.30.
W próbach pod reżyserją J. Szydlera interesująca sztuka Alsberga „Konflikt“.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
Dziś i dni następnych o godz. 8.30 wiecz. operetka w 3 aktach „Cnotliwa Zuzanna“ Gilberta, w reżyserji dyr. Mieczysława Winklera.

RADIOPROGRAM

- PIĄTEK, dnia 6-go kwietnia.
- 7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze“.
- 7.05—7.25: Gimnastyka.
- 7.25—7.35: Muzyka z płyt.
- 7.35—7.40: Dziennik poranny.
- 7.40—7.55: Muzyka z płyt.
- 7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 8.00—8.05: Odczyt progr. na dzień bieżący.
- 8.05—11.40: Przerwa.
- 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 11.50—11.55: Komunikaty łódzkie.
- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.30: Muzyka popularna z płyt.
- 12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
- 12.33—12.55: D. c. muzyki popularnej z płyt.
- 12.55—13.00: Dziennik południowy.
- 13.00—15.25: Przerwa.
- 15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
- 15.30—15.40: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
- 15.40—16.40: Koncert orkiestry salonowej Ta-deusza Serejńskiego.
- 16.40—16.55: Przegląd wydawnictw.
- 16.55—17.15: Koncert Chóru Związku Strzeleckiego pod dyr. M. Mierzejewskiego.
- 17.15—17.35: Utwory na waltornię z fort. w wykonaniu Bolesława Szulca i prof. Ludwika Urstejny.
- 17.35—17.50: Recital śpiewaczy St. Millerowej.
- 17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
- 18.00—18.20: Odczyt.
- 18.20—18.50: Nowości z repertuaru leśkiego.
- 18.50—19.05: Skrzynka pocztowa łódzka — korespondencje omówi red. Jan Piotrowski.
- 19.05—19.10: Odczyt, progr. na dzień następny.
- 19.10—19.25: Rozmaitości.
- 19.25—19.40: Feljton aktualny.
- 19.40—19.43: Wiadomości sportowe.
- 19.43—19.47: Komunikat śniegowy z Krakowa.
- 19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
- 20.00—20.02: „Myśli wybrane“.
- 20.02—20.15: Pogadanki muzyczna wygł. dr. Alicja Simonówna.
- 20.15—22.40: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Berdjajewa i Sergiusz Prokofjew (fortepian).
- W przerwie: Feljton literacki p. t. „Cudze chwalecie“ — wygłosi Z. Ksielewski.
- 22.40—23.00: Muzyka tan. z kabaretu „Momus“.
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny.
- 23.05—23.30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej kabaretu „Momus“.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
19.05. *Lathi*. Koncert symfoniczny.
19.20. *Ryga*. Koncert symfoniczny.
21.00. *Medjolan*. Koncert symfoniczny.
21.45. *Paryż*. „Falstaff“ — opera Verdi'ego.
22.05. *London Reg*. Koncert kameralny.
22.20. *Daventry*. „Liljowe Domino“ — operetka Cuvilliera.

GDZIE SPEDZYM ZIELONE ŚWIĄTKI
Organizująca od paru lat wycieczki morskie linja Gdynia — Ameryka w porozumieniu z Światowym Biurem Podróży Wagons-Lits Cook zamierza nas zawieść do Kopenhagi i Sztokholmu na najbliższe Zielone Świątki. Wycieczka ta — ośmiomiejowa — do Kopenhagi i Sztokholmu zapowiada się interesująco. Pamiętać tylko należy, że ilość miejsc w statku jest ograniczona i jedna godzina namysłu pozbawić nas może całkowicie udziału w wycieczce. A szkoda byłaby wówczas niepowetowana.
Zapisy przynajmniej w tym oddziale Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) tel. 170-77 od 9-ej rano do 20 bez przerwy.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

Wojna dwóch światów.

Kapitalizm Europy i „krajów nowych”. — Polityka kredytowa i polityka oszczędności. — Przyczyny kryzysu. — Europa w walce o swą wolność gospodarczą.

Łódź, 6 kwietnia.

Wybitny ekonomista francuski, Lucjan Romier wydał ostatnio interesującą pracę o przyczynach i istocie kryzysu ekonomicznego pod tytułem „Gdyby kapitalizm zginął...” („Si le capitalisme disparait...” Paris, Hachette, 1933). Dzieło to zasługuje aby mu poświęcić nieco uwagi, albowiem stanowi ono niemiernie trafne ujęcie istoty procesów, jakie przeobrały w ostatnich dziesięcioleciach strukturę gospodarczą świata oraz wynikłych z tego zmian w kształtowaniu stosunków krajów Starego i Nowego Świata.

Aż do roku 1914 — rozpoczyna swój wywód ekonomista francuski — kapitaly osobiste i rodzinne dominowały nad kapitałami anonimowymi i zbiorowymi. Każde przedsiębiorstwo podlegało wolnej woli swych kierowników, angażowało się w przedsięwzięciach nieraz ryzykownych, ale odpowiedzialność za wszystkie tego ryzyka niebezpieczeństwa brało na siebie. Inicjatywa, praca i bogactwo czerpało swą siłę z oszczędności a w rzadkich tylko wypadkach — z kredytu. Rozwój materialny i duchowy społeczeństwa stwarzał ramy dla rozwoju technicznego i społecznego, który postępował tylko o tyle, o ile na to pozwalali środki finansowe, stworzone wysiłkiem każdej generacji.

Przemysłowcy i kupcy inwestowali w swych przedsiębiorstwach swe własne pieniądze; pieniądze już zarobione z rzeczywistych oszczędności i odpowiadają do tego ochraniane. U podstawy ich postępowania przynależały i handlowych leżały dwa sprzeczne, a przecież wzajemnie się dopełniające, czynniki psychologiczne; jednym z nich była żądza zysku, drugim — dążenie do bezpieczeństwa lokat; oba te czynniki w harmonijnej, ze sobą zespoleniu wytyczały linję zdrowych gospodarco poczynań indywidualnych, w całości swej składających się na obraz całkowitej równowagi ekonomicznej.

Zupełnie odmienny był kapitalizm krajów nowych. (Mówiąc o krajach „nowych”, p. Romier ma przedewszystkiem na myśli Stany Zjednoczone, ale również Kanadę, kraje południowo-amerykańskie i t. d.). Z samej swej istoty kraj nowy nie posiada oszczędności. Brak ten może być skompensowany przez import kapitałów zagranicznych, i działo się tak, że kraje nowe, pragnąc przyspieszyć proces tworzenia się bogactw, starały się przez intensywną

politykę kredytową zastąpić powolne dzieło narastania oszczędności. Stąd podstawowa różnica między dwiema postaciami „kapitalizmu”: kapitalizmu Europy przedwojennej, opierającego się na bogactwach już stworzonych i skonsolidowanych i kapitalizmu krajów nowych, opierających się na zadłużeniu.

Wielka wojna i okres powojenny otworzyły erę wielkiej pomyślności przed krajami Nowego Świata. Europa, napolej spustoszona, pozbawiona znacznej części swych dawnych narzędzi produkcji, z ustokrotnionymi natomiast potrzebami konsumcyjnymi, stała otworem dla ich ekspansji gospodarczej. Nowe kraje wyzyskały tę „konjunkturę”. Nie tylko wzmogły niepomierne dawne wyrobów przemysłu europejskiego, ale dążące do podboju rynków zagranicznych.

Aby celowi sprostać, przemysł eksportowy oparto na produkcji masowej, seryjnej: produkcji tandetnej, ale właśnie dlatego istotnie dostosowanej do potrzeb europejskiego konsumenta powojennego, kompensującego sobie wyrzuczenia czterech lat wojny niustanną pogonią za nowością i za zmianą. Powodzenie produkcji masowej stało się nowym bodźcem rozwoju przemysłu, rozwoju tak intensywnego, że na jego sfinansowanie nie wystarczyły olbrzymie zyski przemysłowców amerykańskich i trzeba się było uciekać do nowych i coraz większych kredytów.

Tymczasem jednak Europa zwolniła powrót do swej dawnej pozycji rolniczej i przemysłowej. Zakończenie tego procesu musiało nieuchronnie doprowadzić do kryzysu i kryzys o nateżeniu bezprzykładnym istotnie nastąpił, ujawniając olbrzymią nadprodukcję wszystkiego w świecie i powodując katastrofalne załamanie się cen.

Dzisiaj kraje zamorskie — zwłaszcza Stany Zjednoczone — uginają się pod brzemieniem olbrzymiego zadłużenia wewnętrznego, zaciągniętego w czasie wojny i w okresie powojennym. Długi to tak wielkie, że wynikające z nich obciążenie kosztów produkcji przerosło cząstkowo cenę sprzedaży produktów. Towary zamorskie są dziś droższe, niż towary europejskie.

W obliczu niebezpieczeństwa opowania rynków przez towary europejskie, kraje zamorskie wywyższyły niebotyczne mury celne. Ale to nie wystarczyło. Rzeczą najważniejszą jest dla nich możliwie radykalne oddłużenie producentów celem zdobycia warunków ekspansji gospodarczej na cały świat. Stąd dewaluacja walut, stąd wojna monetarna, stąd fiasko wszystkich podejmowanych prób „współpracy” międzynarodowej.

Europa musi zdać sobie dokładnie sprawę, że dla niej dewaluacja walut oznacza zniesienie oszczędności, podstawi jej organizacji gospodarczej. Musi zdać sobie sprawę, że deprecjonując pieniądze wystawia na ruinę swe rolnictwo i przemysł i że w walce o hegemonię gospodarczą nad światem wszystkie szanse zwycięstwa daje swym głównym rywalem z za morza.

J. W.

Anonimowość w handlu.

Konferencja kupiectwa w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

(m) Po definitywnym ustaleniu form i metod walki z anonimowością na terenie przemysłu, kwestja ta staje się aktualna w odniesieniu do handlu, który w nieminiejszym niż przemysł stopniu odczuwa konkurencję ze strony anonimowców. Z tych względów kupiectwo niejednokrotnie domagało się podjęcia tej walki, wysuwając w tym względzie szereg swoich dezzyderatów. Właściwe rozwiązanie powyższej sprawy natrafia jednak na duże trudności ze względu na wielce skomplikowany jej charakter, w grę bowiem wchodzi zarówno kwestja prowadzenia księgowości, dotychczas w handlu nieobowiązkowa, mała uchwytłość przedsiębiorstw handlowych, wreszcie rozległy teren, który powinna objąć akcja, jeśli ma wydać pożądane rezultaty, i t. d.

Tem niemniej przygotowania do tej walki prowadzone są zarówno ze strony władz skarbowych, jak i samego kupiectwa, zmierzającego do opracowania całokształtu zagadnień, mających stanowić rdzeń i podstawę rozpoczynającej się akcji.

W sprawie tej odbyła się wczoraj w Izbie Przemysłowo-Handlowej konferencja przedstawicieli organizacji kupieckich przy udziale nietylko stowarzyszeń lokalnych, lecz również warszawskich, przedewszystkiem Rady Naczelnej, Zrzeszeń Kupieckich oraz Centralnej Organizacji Zw. Kupieckich.

Bardzo obszerny porządek dzienny obejmował szereg najistotniejszych zagadnień, związanych z działalnością handlową i walką z anonimowością. W tej ostatniej kwestji konferencja jednomyślnie wyraziła pogląd, iż najskuteczniejszym środkiem tej walki jest scalemnie podatkowy przemysłowego od obrotu, który to postulat kupiectwo oddawna i stale podnosi. Ponieważ ostatnio minister skarbu bliżej się tą kwestją zaintereso-

wał, wskutek czego istnieją nadzieje, iż zostanie ona ostatecznie rozwiązana, konferencja postanowiła przekazać Zw. Izby Przemysłowo-Handlowej prowadzenie dalszych kroków w kierunku jak najszybszej realizacji powyższej sprawy.

Bardzo ożywną dyskusję wywołała kwestja przymusu prowadzenia księgowości w handlu. W związku z wchodzącym w życie z dn. 1 lipca nowym kodeksem handlowym, wkrótce wydane będzie rozporządzenie wykonawcze, rozszerzające krąg przedsiębiorstw handlowych, obowiązanych do prowadzenia księgowości. W sprawie tej konferencja wysunęła szereg postulatów, które przedstawione będą miarodajnym czynnikiem. Postulaty te obejmują również zagadnienie obowiązków ujawniania odbiorców w handlu hurtowym i półhurtowym.

Pozatem na konferencji podkreślano konieczność ujednostajnienia metod badania i uznawania ksiąg handlowych, zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami. Konferencja wyszła z założenia, iż rygorystyczne a niejedolite ujmowanie tego zagadnienia przyczynia się do szkodliwej — zarówno z punktu widzenia interesów skarbu, jak i handlu — depopularyzacji księgowości wśród kupiectwa.

Konferencja wczorajsza była pierwszą tego rodzaju na szerszą zakrojoną skalę i tym sprawom poświęconą konferencją przedstawicieli naszego handlu. Z tych względów wszystkie zgłoszone na niej wnioski mają charakter bardzo ogólny. Szczegółowem ich opracowaniem, uzgodnieniem i ujęciem w formie sprecyzowanych dezzyderatów zajmą się następną konferencję oraz Izby Przemysłowo-Handlowe, poczem przedstawione one będą centralnym władzom rządowym.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach zwiększonych. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5.26. Notowane kursy dewiz: Berl 210.60 (-10), Belgja 123.75, Gdańsk 172.70, Holandia 357.75 (-25), Kopenhaga 122.15 (+5), Londyn 27.33 (-12), Nowy Jark 5.28.75 (-0.5), Nowy Jork-Kabel 5.29.50, Paryż 34.93, Praga 22.01 (-1), Sztokholm 141.05 (-45), Szwajcaria 171.40 (-3), Wiochy 45.60 (-5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 207 (-150), w zaofiarowaniu i bez odbiorców, szyling austriacki 98.50, korona czeska 21.65, frank francuski 34.98, funt angielski 27.30, rubel złoty 4.67, dolar złoty 9.02, rubel srebrny 1.43, bilon 0.68, dolar 5.28.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone. Notowano: Bank Polski 79, Litoopy 11.60, Starachowice 10.65 (+5), Haberbusch 37. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Cegielski 9.50, Rudaki 2.25.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana. Jedyne mocniej kształtował się kurs 7 proc. listów ziemskich dolarowych. Większych obrotów dokonano 5 proc. konwersyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 43.70 - 43.60 (+10), 4 proc. dolarowa 53.25, 4 proc. inwestycyjna 109.50 (-50), seriowa 114, 5 proc. konwersyjną 63.50 - 63 - 63.25 (+25), 7 proc. stabilizacyjną 58, 4 i pół proc. ziemskie 48, 7 proc. ziemskie dolarowe 30.75 - 32.50 (+150), 8 proc. Warszawy 52.25 - 53 - 52.75 (+25), 8 proc. Łodzi 46.75 - 46.50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillomowska 83 - 83.13 (-37), 4 i pół proc. Warszawy 57.50 - 57, 8 proc. Częstochowy 44 (-175), za 7 proc. śląska chciano płać 63.25, za 7 proc. warszawska - 63.50, za 7 proc. ziemskie dolarowe odcinki po 100 dolarów chciano płać 34.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej notowano: dolary — sprzedaż 5.30, kupno 5.27, pożyczka budowlana 43.15 - 42.75, pożyczka inwestycyjna 110.00 - 109.00, pożyczka stabilizacyjna - 58.25 - 58.00, dolarówka 53.25 g 53.00, Bank Polski 79.00 - 78.75. Tendencja nieco mocniejsza.

Na rynku prywatnym dalsza wyżka funta, który osiągnął wczoraj poziom 27.45 w żądaniu i 27.30 w placeniu. Tranzakcje neliiczne wskutek małej podaży. W przeciwnieństwie do funta, dla dolara zaznaczyła się tendencja zniżkowa. W sprzedaży 5.26, w kupnie 5.25.

Inne waluty i papiery poza obrębami. Bank Polski podwyższył kurs funta o 0.17 punktów do 27.37, natomiast kurs dolara obniżył o 1 punkt, placąc za odcinki drobne 5.25, grubsze - 5.26 i za czek - 5.28.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowotowarowej w Łodzi notowano: żyto 13.50-14.00, pszenica 19.75-20.00, jęczmień browarny 15.00 -15.50, jęczmień przemysłowy 13.50 - 14.00, owies 12.50-13.00, owies siewny 14.00-14.50, mąka żytnia 60 proc. 21.25-22.25, mąka żytnia 65 proc. 22.25-23.25, mąka pszenka 31.00-33, otręby żytnie 9.00-9.25, otręby pszenne 9.50-9.75, otręby pszenne grube 9.50-10.00, rzepak 49.00-51.00, wyka 13.50-14.00, peluska 13.50 -14.00, groch polny 18.50-19.50, groch Victoria 26.50-31.50, lubin niebieski 8.00-9.00, lubin złoty 10.00-11.00, saradela 10.00-11.00, koniczyzna czerwona 170.00-200.00, koniczyzna biała 70.00-100.00, ziemniaki jadalne 4.00-5.50, makuch lniany 19.50-20.50, makuch rzepakowy 15.00-16.00. Uspokojenie ogólne.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 5 kwietnia. Loco 12.25, kwiecień 12.00, maj 12.05-6, czerwiec 12.11, lipiec 12.18-19, sierpień 12.23, wrzesień 12.27, październik 12.32, listopad 12.36, grudzień 12.41, styczeń 12.47, marzec 12.58.

Nowy Orlean, 5 kwietnia. Loco 12.27, marzec 12.58, maj 12.07, lipiec 12.15, październik 12.31, grudzień 12.41, styczeń 12.45.

Liverpool, 5 kwietnia.

Loco 6.36, kwiecień 6.09, maj 6.18, czerwiec 6.07, lipiec 6.06, sierpień 6.05, wrzesień 6.05, październik 6.04, listopad 6.04, grudzień 6.04, styczeń 6.04, luty 6.05, marzec 6.06.

Egiptka: Loco 8.70, maj 8.51, lipiec 8.50, październik 8.32, listopad 8.33, grudzień 8.29, styczeń 8.27, marzec 8.27.

Upter, 5 kwietnia.

Loco 6.86, maj 6.72, lipiec 6.73, październik 6.74, listopad 6.76, grudzień 6.79, styczeń 6.79, marzec 6.79.

Brema, 5 kwietnia.

Loco 13.93, maj 13.63, lipiec 13.77, październik 13.92, grudzień 14.01, styczeń 14.08, marzec 14.09.

Aleksandria, 5 kwietnia.

Sakkelaridis: maj 15.87, lipiec 16.01, listopad 15.77, Ashmouni: kwiecień 11.88, czerwiec 11.94, październik 12.04, grudzień 12.10.

TKANINY ŁÓDZKIE DO ARGENTYNY

Delegat eksportowy warszawskiej Izby Handlowo-Przemysłowej uzyskał w tych dniach dla kilku fabryk łódzkich zamówienia na dostawę dla importerów argentyńskich poważniejszej ilości *covercoat'ów* oraz innych tkanin bawełnianych.

Wartość tej dostawy, która rozpocznie się w ciągu najbliższych tygodni, wyniesie zgórą 200.000 franków.

Wzrost importu duńskiego do Polski.

Ogólny import towarów polskich do Danji w ciągu dwóch pierwszych miesięcy r. b. wyniósł 4.198 tys. koron duńskich, t. j. wykazał zmniejszenie w porównaniu z ubiegłym rokiem o 600 tys. koron. Dostawy towarów duńskich do Polski natomiast wzrosły, mianowicie z 798 tys. koron duńskich w ciągu 2-eh pierwszych miesięcy 1933 r. do 1.368 tys. koron w analogicznym okresie r. b.

Anglja redukuje przywóz z Polski.

Anglja zdecydowała się zwiększyć na okres najbliższych paru miesięcy kontyngent importu bekoniów z zagranicy, co się tłumaczy niewystarczającą produkcją krajową. Jednak wbrew początkowym przypuszczeniom, kontyngent Polski — mimo tej podwyżki — ulega obniżeniu, a to z uwagi na fakt, że udział procentowy Polski w kontyngencie globalnym, wynoszący dotychczas 9,53 proc. został zredukowany do 7,95 proc.

Wieści gospodarcze.

WĘGIERSKIE MASZYNY WŁÓKIENNICZE. Węgierskie fabryki maszyn Holiherr i Schranz w Budapeszcie, Zakłady Przemysłowe S. A. w Győr i fabryka maszyn Józef Donath w Budapeszcie przeszły na fabrykację maszyn włókienniczych.

KREDYTY AMERYKANSKIE DLA CHIN. Donoszą z Waszyngtonu, że Reconstruction Finance Corporation zredukowało przyznany Chinom w roku ubiegłym kredyt w wysokości 50 milionów dolarów do 20 mld. dolarów.

DYWIDENDA BANCA COMMERCIALE ITALIANA. Dnia 31-go marca odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszów Banca Commerciale Italiana, które, po przyjęciu do wiadomości sprawozdania zarządu, zatwierdziło bilans i rachunek zysków i strat za 1933 rok.

KONTROLA GIEŁD AMERYKANSKICH. Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt przedstawił Kongresowi projekt ustawy o kontroli giełd. Roosevelt, przesyłając ten projekt, zaznaczył, że ustawa o kontroli giełd ma w celu przeciwników, jest jednakże, jego zdaniem, konieczna.

PROTOKÓŁ NIEMIECKO-SOWIECKI. Depesze doniosły już o podpisaniu protokołu niemiecko-sowieckiego w dniu 26 marca, jako o zakończeniu rokowań gospodarczych. Z urzędowego komunikatu niemieckiego w tej sprawie okazuje się, że rzeszony protokół jest tylko uregulowaniem spraw kredytów i wypłat na rok 1934.

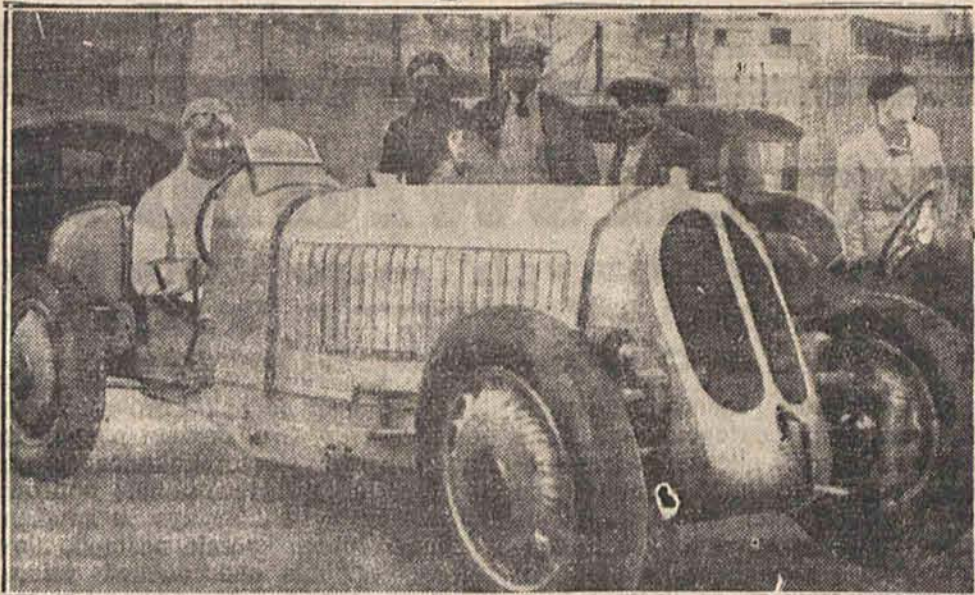
Wzrost Importu przędzy czesankowej. (m) Według danych Komisji Przemysłowej, Czesankowej, wywóz z Polski przędzy czesankowej w pierwszym kwartale b. roku wyniósł 271.100 kg. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego import przędzy pod względem wartości wzrósł o blisko 15 procent.

Teplitzowie ustąpili z Banca Commerciale. Na ostatnim zebraniu akcjonariuszów Banca Commerciale d'Italia zgłosił swe wystąpienie ostateczne Józef Teplitz długoletni dyrektor banku. Równocześnie ustąpił brat jego Ludwik Teplitz, który stał na czele dyrekcji zarządczej.

Bank Polski rozpoczął wymianę akcji. Warszawa, 5 kwietnia. Z dniem 3 kwietnia b. r. Bank Polski rozpoczął wymianę starych akcji na nowe. Akcje imienne nowego wzoru są wydawane wzamian za akcje dawne i opiewają na 25 sztuk. Akcje okazicielskie natomiast, jak i dawniej nie uprawniające posiadaczy do udziału w walnym zebraniu, wydawane są w odcinkach pojedynczych, lub na podstawie uchwały rady Banku, w odcinkach zbiorowych.

Beczki wileńskie i białostockie do Ameryki. Wilno, 5 kwietnia. W dniach najbliższych bednarze wileńscy i białostocki wysyłają do Ameryki Półn. transport 3000. beczek dębowych do piwa. Ponieważ transport beczek całych nie opłaca się, bednarze wysyłają je w komplecie, i rozbrane. Pierwszy transport beczek dębowych bednarzy wileńskich i białostockich wysłany przed kilku miesiącami został przyjęty w Ameryce przychylnie.

Wielka nagroda Monaco.



W najbliższym czasie odbędzie się wielki wyścig o nagrodę Monaco. Na zdjęciu widzimy faworyta wyścigu Dreyfusa.

Dwie miary. Francja redukuje kontyngenty dla Polski.

(m) Przed dwoma dniami donosiliśmy, iż Francja przy podziale kontyngentów wwozowych na drugi kwartał b. r. w dziale konfekcji męskiej całkowicie pominięła Polskę, motywując to „znacznym przekroczeniem kontyngentu” w ub. roku. Kontyngenty dla innych artykułów wyrażają się cyframi śmiesznie małymi. Francja zatem coraz bardziej ogranicza import z Polski i dotychczas zresztą bardzo niewielki. Dzieje się to w okresie rokowań handlowych polsko - francuskich, rokowań, w których, jak dotychczas, nie możemy pochwalić się sukcesami. W wyniku wielotygodniowych pertraktacji osiągnięto zaledwie porozumienie co do ustalenia obrotów artykułami kontyngentowymi na drugi kwartał b. r. Jak to „porozumienie” dla nas wypadło widzimy z zarządzeń francuskich min. przemysłu i handlu.

Zatrzymane transporty odpadków. Spór na temat pojęcia gotowych wyrobów.

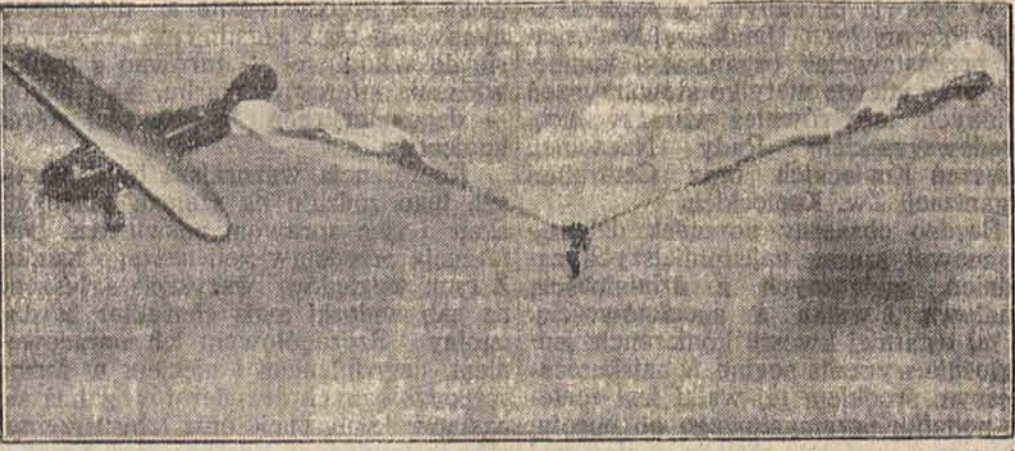
(m) Przy odprawie celnej transportów odpadków, przychodzących do Łodzi jako surowiec dla przemysłu włókienniczego, ostatnio coraz częściej zachodzą nieporozumienia na ile ich kwalifikowania. Władze celne kwestionują transporty, domagając się, by w myśl pozycji 710 taryfy celnej, skrawki materiału miały szerokość nieprzekraczającą 4 cm. i długość nie większą od 1 metra. Zdaniem zainteresowanych firm zrealizowanie tego warunku niezawsze jest możliwe, ponieważ zagraniczny dostawca odpadków i szmat, które są artykułem masowym, oczywiście, nie może dostosować się do wymagań polskiej taryfy celnej. W tych warunkach zatrzymywanie tego surowca naraża na poważne straty handlarzy szmat i odpadków oraz przemysł przetwórczy, który zużywa znaczne ilości tego surowca przy produkcji towarów włókienniczych - grzebnych. Również z punktu widzenia technicznego żądanie władz celnych co do ściślejszego przestrzegania wymiarów, nadchodzących do Łodzi transportów, jest poważnym utrudnieniem, bowiem

jącej przestarzałej umowy handlowej z 1924 r. została ponownie odłożona, natrafiając na dalsze trudności ze strony Francji.

A jednocześnie dziś podpisana ma być w Paryżu umowa handlowa między Francją i Czechosłowacją, na mocy której dotychczasowe kontyngenty czechosłowackie na przywóz do Francji nie tylko będą utrzymane, ale zostaną podwyższone o 13 i pół miliona franków.

Zestawienie tych dwóch faktów jaszkrawo uwypatnia różnice w traktowaniu przez Francję dwu sojuszniczych krajów. Popelnia ona w zakresie gospodarczym ten sam błąd w stosunku do nas, jaki popelniała w zakresie politycznym — niedoceniania naszej roli i nieliczenia się z naszymi warunkami ekonomicznymi. Toczące się rokowania muszą jej wykazać całą absurdalność takiego postępowania.

małe skrawki nie nadają się do użytku we włókiennictwie, gdyż nie można z nich wyostać właściwego włókna. Urząd celny wydaje te transporty, o ile skrawki i szmaty idą natychmiast do szarpania, ale niektóre gatunki tego surowca wymagają uprzedniego sortowania lub karbonizowania, czego urząd celny nie uwzględni. Firmy, importujące odpadki, uważają, że ostatnie zarządzenia władz celnych spowodować mogą poważne komplikacje w przemyśle i handlu włókienniczym, specjalnie niepożądane w okresie sezonu wiosenno - letniego, poczyniły kroki w kierunku zmiany odpowiednich przepisów, względnie ich interpretacji. Zdaniem powyższych firm, zatrzymywanie powyższych transportów odpadków bardzo dotkliwie daje się odczuć w przemyśle włókienniczym, zwłaszcza konfekcyjnym, który pozbawiony jest niezbędnego surowca. Również handel i firmy ekspedycyjne cierpią wskutek zarządzeń celnych, tak, iż zmiana ich staje się specjalnie aktualna.



W czasie popisów ze skokiem ze spadochronem, jeden spadochron zaczął się o samolot i lotnik Ben Graw runął wraz z maszyną na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.

SPÓDY

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N. Komunikat Nr. 10 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 5-IV-34 r.

- 1. Podaje się do wiadomości Zydowskiego Klubu Sportowego w Sieradzu, że próba Ich zawarta w piśmie z dnia 27.3. r. b. Nr. 30/34 została załatwiona odmownie, ze względów technicznych i finansowych. 2. Zezwala się Ikepe na rozegranie zawodów towarzyskich z Tow. Zwol. Sp. w dniu 7.4. b. r. na boisku przy ul. Ogrodowej 28a. 3. W związku z prośbą T.G. Sokół Zgierz z dnia 4-go b. m. przesuwa się godzinę rozpoczęcia zawodów mistrzowskich kl. „B” T. G. Sokół — Ikepe z godz. 11-ej na godz. 11.30. 4. Wobec zajęcia boiska R.T.S. Widzew przesuwa się zawody Hurasan — Tur w dniu 15.4. b. r. z godz. 11-ej na godz. 16-tą. Przedmecz wyznacza się na godz. 14-tą. 5. Karze się następujących zawodników: Gwoździńskiego Lucjana (Wama) surową nagana za przewinięcie na zawodach w dniu 2.4. b. r. (§ 124 lit. l). Michałskiego Alfonsa (Union-Touring) 1-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 9.4. do dnia 15.4. r. b. włącznie za przewinięcie na zawodach w dn. 2.4. b. r. (§ 124 lit. e). Klimczaka Leona (Union-Touring) 1-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 9.4. do dnia 15.4. r. b. włącznie za niesportowe zachowanie się podczas zawodów w dn. 2.4. b. r. (§ 124 lit. a). Durek Stanisława (Union-Touring) surową nagana za przewinięcie na zawodach w dniu 2.4. b. r. (§ 124 lit. a). 6. Karze się grzywną ŁKS. zł. 10, za nieutrzymanie należytego porządku na zawodach Ł.K.S. Ib — Union-Touring w dn. 2.4. b. r. 7. Karze się drużynę Union-Touring surową nagana za niesportowe zachowanie się na zawodach Ł.K.S. Ib — Union-Touring w dniu 2.4. b. r. 8. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo kl. „A” na rok 1934: R.T.S. Widzew — Hakoah w dniu 24.3. b. r. 2:2 i po 1 pkt. dla obu drużyn. W.K.S. — S.K.S. w dniu 25.3. b. r. 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn. K.S. Widz. Man. — Z.K.S. Makabi w dniu 25.3. b. r. 0:1 i 2 punkty dla Makabi. Ł.K.S. Ib — Kaliski K.S. w dniu 25.3. b. r. 2:0 i 2 punkty dla Ł.K.S. Ib. Union-Touring — Ł.T.S.G. w dn. 25.3. b. r. 0:0 i po 1 pkt. dla obu drużyn. 9. W związku z listem Kalickiego Klubu Sportowego z dnia 3.4. b. r., odwołuje się wyznaczone zawody o mistrzostwo kl. „A” Union-Touring — Kaliski K.S. w dn. 8.4. b. r. Zawody powyższe zweryfikowano walkowerem 3:0 i 2 pkt. dla Union-Touring.

Dzisiaj mecz bokserski Tallin—Łódź. W dniu dzisiejszym o godz. 17.30 rozegrany zostanie w sali Teatru Rozmaitości międzymiastowy mecz pięściarski Łódź — Tallin.

Forlański zamiast Kajnara jedzie do Budapesztu. Donoszą nam z Poznania, że reprezentant Polski w wadze piórkowej Kajnar nie będzie mógł wyjechać do Budapesztu na mistrzostwa pięściarskie Europy ze względu na trudności z uzyskaniem urlopu.

Na jego miejsce wyznaczył Zarząd PZB mistrza Polski Forlańskiego z Warszawianki. Pięściarze polscy udają się do Budapesztu w nadchodzący poniedziałek.

Nie będzie treningu dla piłkarzy reprezentacyjnych. Kapitan związkowy PZPN-u zrezygnował z drugiego meczu treningowego dla naszych reprezentacji, udającej się do Pragi na mecz z Czechosłowacją.

Skład drużyny, która wystąpi przeciwko Czechosłowacji będzie ustalony w nadchodzący poniedziałek.

Szczegóły meczu Czechosłowacja—Polska.

Mecz piłkarski Czechosłowacja — Polska rozegrany zostanie w dniu 15 kwietnia w Pradze na boisku Sparty. Początek zawodów wyznaczony został na godz. 15.30. Wszystkie szczegóły związane z wyjazdem polskiej ekspedycji ustalone będą na poniedziałkowym posiedzeniu Zarządu PZPN-u. Na sedziego meczu zaproponowali czel trzech kandydatów: Langenusa, Barlasina (Italia) i Fuchsa (Austria).

Cień Żwirki żąda:

złożyć składkę na Challenge.

Zbliża się Challenge 1934 roku. Nadchodzi wielkie święto polskiego lotnictwa, okres wielkich wyczynów, rocznica świetnego zwycięstwa polskich pilotów i polskich maszyn, rocznica chwaly ś. p. kapitana Żwirki i inż. Wigury.

Rosną możliwości szlachetnego współzawodnictwa i celowej współpracy naszych pilotów na polu rozbudowy naszego lotnictwa, które uprawiane do niedawna przez nielicznych tylko fachowców, nabiera obecnie cech prawdziwie szlachetnego powszechnego sportu.

Każdy nowy lot dodaje świeżych wrażeń i nowych doświadczeń, uczy pokonywania trudności technicznych i zaprawia lotników do dalszych jeszcze śmielszych wyczynów.

Lotnik staje się nowoczesnym Wikingiem, rycersko dzielnym żeglarzem na falach powietrznych, wnoszącym do drobnych i małych spraw codziennego życia nowy, piękny i szlachetny czynnik.

Bliższy jest już dzień, w którym dziesiątki lotników naszych wyruszy do szlachetnego współzawodnictwa z lotnikami innych narodów, aby utrzymać nadal w naszych rękach palmę pierwszeństwa, zdobytą dwa lata temu przez ś. p. Żwirki i Wigury.

Międzynarodowe zawody samolotów turystyczny wymagają niezwyklej wytrzymałości pilotów i maszyn. Zawody trwać będą dwa tygodnie. Wyścig główne punkty rozgrywane będą w Warszawie, gdyż Polska przez swe zwycięstwo w roku 1932 jest gospodarzem tegoż Challenge'u. Trasa lotu prowadzić będzie z Warszawy przez Królewiec, Berlin, Kolonje, Bruksellę, Paryż, Bordeaux, Pau, Madryt, Sewillę, Casablancę, Meknes, Sidi-Bel-Abbes, Algier, Biskrę, Tunis, Palermo, Neapol, Rzym, Rimini, Zagrzeb, Wiedeń, Brno, Pragę, Katowice, Lwów, Wilno i z powrotem do Warszawy. — Cała ta przestrzeń wynosi około 9.400 km.

Dlatego więc powinni wszyscy mieszkańcy naszego miasta, bez różnicy stanu i wieku, młodzie i starsi nieść składki na Challenge, spełniając tem samym jeszcze jeden ze swych prawdziwie obywatelskich obowiązków.

AEROKLUB ŁÓDZKI.

B. admirał carski pod zarzutem oszustwa

Zona b. pułkownika rosyjskiego oskarżyła go o podstępne wyłudzenie pieniędzy. — Niezwykłe dzieje depozytu na zabezpieczenie pożyczki

Wilno, 5 kwietnia. Do policji wpłynął niezwyklej melodunek żony b. pułkownika rosyjskiego Julji Abramowiczowej. Oskarża ona b. admirała armji rosyjskiej Jana Antoniewicza o wyłudzenie 1900 zł.

W świetle meldunku oszustwo dokonane zostało w sposób następujący: Antoniewicz wiedząc, że Abramowiczowa ma uciulany grosz, zaproponował jej, aby udzieliła pożyczki w kwocie 1900 zł. pewnemu osobnikowi pod zastaw cennych przedmiotów, które będą do czasu zrealizowania pożyczki przechowywane u niego.

Transakcja ta doszła do skutku. Pożyczkę zaciągnął Mowśza Zarecki, zamieszkały przy ul. Antokolskiej 21. Zarecki złożył na ręce Antoniewicza odpowiednio zobowiązanie, które ten ze swej strony wreczył Abramowiczowej, zapewniając ją, że dłużnik dał mu do przechowania rzecz pod zastaw wartości 6.000 zł. tytułem zabezpieczenia pożyczki.

Według umowy procenty za pożyczone pieniądze miały być płacone regularnie każdego miesiąca. Jednakże dłużnik wywiązywał się bardzo niesolidnie ze swych zobowiązań.

W rezultacie p. Abramowiczowa po woluując się na pisemne zobowiązanie zaskarżyła dłużnika do sądu i uzyskała zabezpieczenie swego długu na zastawie rzekomo przechowywanym u p. Antoniewicza.

Kiedy komornik wyrokiem wykonał, czym zgłosił się do niego w celu opisanie zastawu okazało się, że posiadany zastaw wart jest zaledwie... 50 zł.

Następnie wyszło na jaw, że Mowśza Zarecki był osobą podstawną, występując w roli współnika Antoniewicza. Zarecki znany jest policji, jako „zawodowy” świadek, który za wynagrodzeniem składa zeznania w policji i w sądzie.

Tomaszów Mazowiecki. FALSZOWALI PASZPORTY KOŃSKIE.

Wieżniacy Władysław Recheta i Michał Adamus, chcąc korzystnie sprzedać na jarmarku swe konie, przerobili ich paszporty.

Oszustwo to wyszło na jaw i Recheta i Adamus stanęli obecnie przed sądem, który skazał ich po 6 miesięcy więzienia.

NIEMOŻLIWY GOŚĆ.

Do mieszkania przemysłowca Abrama Frenkla (ul. Kramarska 7) dostał się zapomocą podrobionego klucza złodziej i skradł sztukę towaru, wartości 600 złotych.

Pobiła kontrolera Funduszu Pracy

Krewka tomaszowianka skazana na pół roku więzienia

Tomaszów, 5 kwietnia. Miejski komitet Funduszu Pracy zatrudnia kilku kontrolerów, których zadaniem jest przeprowadzanie wywiadów odnośnie stanu materialnego osób, ubiegających się o zasiłki żywnościowe.

Sprawa zbadania stanu materialnego niejakej Ruchli Rozenblum powierzona została kontrolerowi Henrykowi Ajzensztajnowi, który jednak wydał o-

pinę niekorzystną. Na tej podstawie komitet Funduszu Pracy odmówił Rozenblumowej wzięcia zapłomóg.

Kobieta, sądząc, że Ajzensztajn kierował się złą wolą, udała się do lokalu komitetu i napadła na Ajzensztajna. Pocięła go pięściami po głowie, obrzucając stekiem obelg.

Rozenblumowa za napaść te stanęła przed sądem okręgowym, który skazał ją na 6 miesięcy więzienia.

Do akt Nr. Km. 475 1934 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 77, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Al. Kościuskiej Nr. 67 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 840, gr. 20, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 marca 1934 r. Komornik: T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. Km. 1951 1933 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1934 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 4-ch warsztatów tkackich, oszacowanych na łączną sumę zł. 800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30 marca 1934 r. Komornik: E. KOROCZYCKI. Sprawa Henryka Birbauma p-ko lekowi Alterowi.

Dr. med. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 90

Telefon 129.45.
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2.

Dr. W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200
róg Pustel Nr. tel. 194-03.

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. ul. Zawadzka nr. 21. m. 8a. front. co dzieńnie zastać od godz. 4-7 po poł.

Rząd Rzeszy da odszkodowanie lekarzom żydowskim

i przyjmie ich spowrotem do pracy na Śląsku

Katowice, 5 kwietnia. Prezydent Calonder zamknął z końcem ub. miesiąca sesję komisji mieszanej dla Górnego Śląska.

Sesja ta była prawie całkowicie poświęcona zbadaniu skarg, wniesionych przez żydów z niemieckiego Górnego Śląska na Rzeszę Niemiecką o naruszenie konwencji genewskiej. Jako pierwsze załatwione zostało zażalenie żydowskich lekarzy dr. Frenkla i Feuersena.

W wyniku rozprawy rząd niemiecki zwrócił się do pełnomocnika tych leka-

rzy dr. Reichmana z propozycją załatwienia sporu polubownie. W wyniku konferencji, rząd niemiecki przyjął obu lekarzy na pierwotne ich stanowiska i przyznał im wysokie odszkodowanie pieniężne za wyrządzone szkody.

Ta forma załatwienia zażalenia lekarzy żydowskich pozbawionych na skutek akcji bojkotowej praktyki w kasach chorych i kasach brackich na niemiecim Górnym Śląsku ma precedentalne znaczenie dla przyszłych takich spraw.

83-letni starsuszek utonął w torfowisku

Torby żebracze świadczyły o tragicznej śmierci

Chełm, 5 kwietnia. Straszną śmierć poniósł 83-letni żebrak, Aleksander Pukas, podczas gdy przechodził przez łąki za wsią Zulin, koło Chełma.

Starsuszek, pragnąc przejść naprzeciąj z drogi polnej do szosy bitej, wszedł na rozmiękłe łąki i dostał się na torfowisko

Czując, że grzęźnie, żebrak począł wzywać pomocy. Krzyków jego nikt jednak nie słyszał. — Nieszczęśliwy pograżał się coraz bardziej i w końcu czarna woda torfowiska nakryła go całkowicie.

Przejeżdżający w pobliżu chłopci, spostrzegli leżące na torfie torby żebracze, wydobyli zwłoki denata.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 30 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli z dnia 16/II 1928 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 23, poz. 202) Wydział Powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że sporządzony w myśl ogłoszenia z dnia 16 września 1933 roku — umieszczonego w numerze 19 Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego szczegółowy plan zabudowania części osiedla letniskowego NAKIELNICA — LAS gminy Bruźca Wielka został w dniu 17/II 1934 roku — uchwalony przez Wydział Powiatowy i będzie wyłożony do publicznej przeglądu na okres czterech tygodni w Wydziale Powiatowym, ul. Piotrkowska Nr. 100 (Oddział Budowlano - Regulacyjny) od dnia 15-go kwietnia do dnia 15-go maja rb. w godzinach od 10-15 codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

W powyższym okresie interesowani mogą przeglądać uchwalony plan zabudowania, po upływie zaś tego okresu, w terminie dalszych dwóch tygodni, to znaczy od dnia 15-go maja do 1-go czerwca 1934 roku mogą wnosić przeciw temu planowi zarzuty do Wydziału Powiatowego.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) Starosta W. MAKOWSKI.

DR. MED.
M. Warhaft
CHOR. WEWNĘTRZNE
przeprowadził się na ul.
Narutowicza 56
telef. 173-45
przyjmuje od 4-6 po poł.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych
i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.
W niedziele i święta od 10-12.

Lekarz-dentysta
**ALICJA
IWASZKIEWICZ**
Piłsudskiego 74
tel. 233-11
przyjmuje od 10-1 i od 3-7.

DOKTOR
Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
chor. weneryczne, moczołciowe
i skórne
Przyjmuje od 9-1 i 5-9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GO-
DZINY 9-1-ej.

DOKTOR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE
I MOCZOPICIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół
i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele
i święta od 10-1.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne
i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz, w nie-
dziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób
nosu, gardła i krtań
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklomowanie, drutowanie,
frotowanie oraz szpatanie biur, po-
tę. Czyszczenie szyb

Ta oto dziewczyna zdołała milionera



Ekspedientka opowiada
o swym cudownym romanse

Pani X., która niedawno poślubiła wybitnie bogatego bankiera, wyznała podczas wywiadu: „Byłam ekspedientką w atelier fotograficznym. Nie mogłam wydawać wiele pieniędzy na toalety lub na inne sposoby ulepszenia. Lecz przedewszystkiem zawsze dbałam o moją cerę. Jestem pewna, że na nią właśnie maż mój zwrócił uwagę. Stała używam Pudru Tokalon. Nadaje on doprawdy zadziwiająca piękność. Pomimo że nie mam już teraz potrzeby oszczędzania, nigdy jednak nie będę używała innego pudru, gdyż uważam, że Puder Tokalon przewyższa wszystkie inne, najdroższe nawet pudry. Znakomity paryski puder Tokalon nie może wysuszyć najdelikatniejszą nawet cery, ponieważ jest zmieszany specjalnym „naukowym” sposobem z Pianką Kremową. Przyczyniła się to również do tego, że przylega on czterokrotnie mocniej niż inne pudry. Nawet w ciągu długiego wieczoru, przetworzonego w dusznej sali balowej, utrzyma on skórę Pani bez śladu połysku. Puder Tokalon nadaje tę cudowną piękną cerę, która budzi podziw mężczyzn i zazdrość kobiet.

3-pokojowe mieszkanie

z wszelkimi wygodami,
słoneczne, w czystym domu
poszukiwane
od 15-go maja.

Oferty sub. „Komorne”

Dr. MED.
Al. Kopicowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Hermań Torończyk Spadkobiercy”, Felicji Poznańskiej, Łai Torończykowej, Karola i Stanisława Torończyków, zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzją z dnia 27 marca 1934 r., wyznaczył dodatkowy jedynogodniowy ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 7 czerwca 1934 r. o godz. 10 w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszy masy upadłości.

Syndyk tymczasowy
Sułocki.

**PROSEK
Z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJOPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEURALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.**
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z „KOGUTKIEM”

Leczenie krótkimi falami radjowemi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.

w gabinecie terapii fizykanej
Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA dom drewniany do rozbiórk. Zgłosić się u dozorca, Zakatna 46.

TOKARNIA 1,5 mtr. używana w dobrym stanie, z napędem elektrycznym potrzebna. Oferty sub „Tokarnia” do administracji.

JAMNIKI (taxy) czystej rasy 6 tygodniowo sprzedam zaraz. Jerzego 5, m. 15.

KUPIE krzesła i łóżka z siatkami używane. Zgłoszenia do Redakcji „Pensjonat”.

Poszukiwany
od zaraz

fryzjer
damsko - męski
na stałą robotę.
Piaseczna 20.

Lokale

FABRYKA sied w śródmieściu do wynajęcia. Tel. 127-74.

POSZUKIWANE MIESZKANIE

3-pokojowe z wszelkimi wygodami w nowym albo starym domu nie wyżej II pietra, ew. od kwiernia lub lipca
Oferty sub. „BBB”.

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju nieumeblowanego przy rodzinie. Sub „Centrum”.

LEKARZ poszukuje przy inteligentnej rodzinie żyd. w śródmieściu 2 komfortowo umeblowanych pokoi, względnie 1 z używalnością poczekalni, z wygodami, front I lub II piętro. Oferty sub „Słoneczne”.



POKÓJ w centrum z wygodami, telefon, do wynajęcia jednej osobie. Wólczańska 62, m. 5 od 1-4 i od 8-9 wiecz.

WILLA w Chełmach (przystanek tramwajowy Adelmówek) w pięknym ogrodzie do wynajęcia. Piotrkowska 55, lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika - niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

DUŻY pokój umeblowany frontowy z wszelkimi wygodami natychmiast do oddania. Cegielniana 13, m. 8.

ODDAJE elegancki pokój, ewentualnie 2, oddzielne wejście, wygody, telefon, 1 piętro, Piłsudskiego 57, m. 5.

3 POKOJOWE słoneczne mieszkanie w centrum z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz. Dzwonić 155-87.

DO ODDANIA pokój z osobnym wejściem. Wiadomość Piotrkowska 85, u Borszajtana.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz Aleja 1-go Maja Nr. 52, m. 6 1-sze piętro, front.

KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon wiosenny

poleca

„HELENA”

Zawadzka

Wejście p. bramę

Posady

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski. Piotrkowska 17.

BIURALISTA z długoletnią praktyką, kawaler (izr.), pracowity, biegle piszący na maszynie, zatrudniony w większym fabrycznym składzie manufaktu ry, pragnie zmienić posadę od 10 bież. mies. Łaskawe oferty sub „Pracowity”

POSZUKIWANA osoba z praktyką do dziecka 3-oh lat, wraz z pomocą przy chorej. Referencje niezbędne. Zgłaszać się od 7-9 wiecz. Mielczarskiego 16, front, I-sze piętro, m. 4.

Pracownia bielizny męskiej
J. WOROBIJCZYK
KILIŃSKIEGO 41, tel. 211-12.
poleca BIELIZNĘ MĘSKĄ z najprzedniejszych materiałów i najnowszych wzorów z własnych i powierzonych materiałów.

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego z dobrymi referencjami. Traugutta 14, m. 24. Zgłaszać się do godz. 12 w poł. i od 3 do 5 p. p.

PIERWSZORZĘDNE T-wo ubezp. poszukuje zdolnych i solidnych przedstawicieli. Zgłosić się między 3-5 p. p. Łódź, Kopernika 4, m. 26.

CHŁOPIEC potrzebny do fabr. lamp. Żeromskiego 27.

POTRZEBNA zdolna ekspedientka z branży konfekcyjnej. Zgłoszenia Główna I, „Konfekcja Damska”.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperatury i szyje po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice” a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika - niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

POLISY życiowe można spieniężyć, lub wznówić nawet nieważnione. - Zgłoszenia telef. 203-94.

CHCESZ BYĆ popularnym (a) nawet sławnym (a) napisz do Łódź, skrytka pocztowa 507, na korespondencję wyslij dwa złote.

ZNAM blurowość, posiadam prawo jazdy i Zi. 6000.- Oczekuję propozycji. Oferty - Portier Szczep. Pabianice, Zamkowa 4.

STANISŁAW Blumental ucz. V kl. p. Gimnazjum Społecznego, zagubił ma-
27 trykule.

Najnowszy arcyfilm produkcji francuskiej p. t.

„Zdobyć cię muszę”

W roli popisowej znakomity nasz rodak, fenomenalny tenor obecnej doby **JAN KIEPURA**. - W pozostałych rolach głównych: **Lucien Baroux** i **Claude Clèves**. - Reżyserii: **Joe May'a**. - Film, którym zachwyca się świat. - Jan Kiepura śpiewa 4 piosenki przebojowe po polsku: „Non, ach uśmiechnij się”, „Dla ciebie śpiewam tę pieśń” i wiele innych po francusku i włosku. Następny program: **Jennie Gerhardt**. W roli głównej: **Sylvia Sydney**.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia oraz ulgowe nieważne. Początek seansów o godz. 12-iej,

W sobotę dn. 7. IV i w niedzielę dn. 8. IV wyświetlany będzie poranek dla młodzieży p. t.

„POJEDYNEK” W roli głównej Fred Thomson.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



ŻEROMSKIEGO
№ 74-76
(róg Kopernika)
tel. 128-88

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. - Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. - Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia - 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki”
w Łodzi zł. 4.- za odosłaniem do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.-, zagranicą zł. 10.- „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W teście - 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I - zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi - 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaświadczenia w teście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.- Drobne za słowo 15 gr. najmiej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmiej zł. 1.20. Opisowe w teście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Stusne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski.

Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi Piotrkowska 49 i 64